

KONTAKTY

Nr 7 (1423)

17 lutego 2008

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

Przez łzy zapytała:
„Ty jesteś on, czy ona?”

Para

str. 13

Odwaga ma w sobie
geniusz, potęgę i magię

Potęga

str. 16 - 17



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1500 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontyki i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

Wynajem limuzyn,
tel. 0 500 201 229



“PRINCESSA”

Łomża, ul. Sybiraków 6, tel. 086 218 49 79
www.princessa.com.pl

PROMOCJA



mt development group

Marzenia...
spełniamy najtaniej



segmenty od 106 do 134m²
każdy z własnym ogródkiem

w Radzyminie

od 4170 PLN brutto / 1m²

finansowane przez:



022 579 17 17

www.mtdevelopment.eu

KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel/fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

„Chcę przeprosić rodzinę Damiana i wyrazić wyrazy współczucia.
Sam w wypadku straciłem brata”.

„Przyjąłem przeprosiny i przebaczyłem mu. To tragedia obu ro-
dzin. Co się stało, już się nie odstanie, a nienawidzić nie można, bo
nienawiść prowadzi do złego”.

Pierwsze zdanie wypowiedział „kat”, sprawca śmierci ośmiolet-
niego chłopca, którego potrafił samochodem. Publicznie, przed są-
dem.

Drugie zdanie wypowiedziała „ofiara”, ojciec zabitego syna, w ciszy sądowego ko-
rytarza do naszego reportera.

Skrucha, myślę, nie na pokaz, bo sprawca tragedii dwa lata temu przeżył śmierć
swego brata w wypadku samochodowym oraz przebaczenie i zdolność do słów „niena-
wić prowadzi do złego” w obliczu tak niewyobrażanego bólu, jaki niesie śmierć wła-
snego dziecka, to najgłębsze świadectwo człowieczeństwa, z jakim spotkałem się w mi-
nionych miesiącach.

W moich ocenach spraw, jakże wobec nich banalnych, tu, w tym miejscu, często iro-
nia, dobrodusznym kpina, nasączona była szyderczym jadem, nieskrywaną złością...

Każdy z nas potrafi znaleźć w sobie usprawiedliwienie dla swych postępów.
Na szczęście, gdyż inaczej nie potrafiłby dalej żyć. Ja również znalazłem: moje skażo-
ne czasem słowa, zrodziły się dlatego, że podryfowałem od codzienności w toksyczną
politykę. Niewątpliwie coś w tym jest. Ale nic nie usprawiedliwia zapomnienia o zwy-
kłej, a jak wielkiej prawdzie: nienawiść prowadzi do złego.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

XXV Jubileuszowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”

Gramy półfinały!

W niedzielę, 17 lutego, rozegrane zostaną
trzy z czterech półfinałów naszego Turnieju.
O godz. 10.00 zwycięzcy eliminacji powiato-
wych z Grajewu, Augustowa, Sejnu i Suwałk
rozpoczynają walkę o wielki finał w hali MO-
SiR w Grajewie. O tej samej porze rozpoczyna-
ją turniej w hali sportowej Zespołu Szkół
w Goniądzu zwycięzcy eliminacji powiato-
wych z Białegostoku (powiat ziemski i grodzki),
Monieka i Sokółki. W hali Zespołu Szkół
Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie
walczyć będą najlepsi z powiatów Wyso-
kie Mazowieckie, Hajnówka, Bielsk Podlaski
i Siemiatycze. Czwarty półfinał dla zwycięz-
ców eliminacji z Łomży (powiat ziemski
i grodzki), Kolna i Zambrowa, rozegrany zo-
stanie 1 marca w hali w Piątnicy. (MK)



Tak rok temu w finale XXIV Turnieju
„Kontaktów” w hali Gimnazjum w Raj-
grodzie walczył Artur Biały z Czyżewa

REKLAMA

POŻYCZKI



0 512 080 500

0 801 080 500

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

SZYBKO - gotówka od ręki!

**ŁATWO - bez zaświadczeń,
tylko dowód!**

WYGODNIE - zadzwoń, oddzwonimy!

Łomża, Al. Legionów 40 ☎ 086 212-54-85/86

ZA TYDZIEŃ: napoleoński podbój

■ Ponad 2,5 tys. mieszkańców straciło Podlaskie w 2007 roku, a od 2000, 17 tys. Obecnie mieszka w Podlaskiem niespełna 1,2 miliona osób. Główne przyczyny to spadek ilości urodzin, wyjazdy do innych regionów kraju oraz emigracja.

■ Jednym z najgorzej ocenianych ministrów rządu premiera Donalda Tuska jest prof. Barbara Kudrycka z Białegostoku, kierująca resortem nauki i szkolnictwa wyższego. Wcześniej była eurodeputowaną i naukowcem białostockich uczelni prywatnych i publicznych. Sondaż popularności ministrów przygotowany został na zlecenie „Rzeczpospolitej”.

■ Akcję Jałmużny Wielkopostnej 2008 rozpoczęło stowarzyszenie Caritas Diecezji Łomżyńskiej. Do wolontariuszy i parafii trafiło 30 tysięcy skarbonki na datki, które zostaną przeznaczone na pomoc najuboższym. W ubiegłym roku udało się zebrać ponad 32 tysiące złotych.

■ Pożyczki „socjalne” ze specjalnego funduszu sejmowego mają

do spłacania dwaj podlascy posłowie Józef Klim z Białegostoku (PO) i Lech Kołakowski z Łomży (PiS). W obu przypadkach po kilkanaście tysięcy złotych. Posłowie, zapewniają, że wzięli kredyty w związku z budową domów. Pożyczki z Sejmu są oprocentowane na zaledwie 4 proc. rocznie.

■ Główną nagrodę Słowiańskiego Festiwalu Folkloru „Koliada 2008” w Równem na Ukrainie zdobył zespół Dzierzbieniaczy z Dzierzbi w gminie Stawiski. Grupa zaprezentowała bożonarodzeniowe przedstawienie Herody i wywalczyła Grand Prix wspólnie z góralami z Zarzecza koło Żywca.

■ Telekamery dla Pawła Małszyńskiego. Niezwykle popularny aktor pochodzący z Białegostoku, zdobył nagrody jako najlepszy aktor telewizyjny w ubiegłym roku oraz jako najpopularniejszy spośród wszystkich tegorocznych laureatów Telekamer.

■ Śledztwo w sprawie Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży wznowiła Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Skomplikowana sprawa, związana z naliczaniem cen za ogrzewanie, toczy się już kilka lat. Według ustaleń prokuratury w Łomży, a później w Białymstoku, mogło dojść w MPEC do działania na niekorzyść odbiorców ciepła, a także poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Zarzuty przedstawione zostały prezesowi firmy Marianowi M. i wiceprezes Jadwidze C.

■ Haszysz wartości 1,2 miliona złotych, zatrzymali celnicy i policjanci na przejściu granicznym z Litwą w Budzisku. Prawie 40 kg narkotyku przewoził w osobowym samochodzie obywatel Litwy (23 lata). Podobno wybierał się do Wielkiej Brytanii. Tak wielkiego przemytu narkotyków nie było od czasu wejścia Polski do strefy Schengen.

■ Około 400 pijanych kierowców zatrzymali już w tym roku policjanci na drogach województwa. To i tak o 100 mniej, niż na początku 2007 r. Ze względu na łagodną zimę, sporą grupę wśród przyłapanych stanowią rowerzyści.

ZNAKI CZASU

■ 190 tys. euro zapłaciło Muzeum Powstania Warszawskiego na aukcji w Dusseldorfie za unikatową kolekcję 123 znaczków, kopert, korespondencji i pamiątek powstańców. Tyle wynosiła cena wywoławcza, innych ofert kupna nie było.

■ Po około 10 tys. nagrody po trzech tygodniach pracy otrzymało troje zastępców szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, podał „Dziennik”.

■ Podwyżkę dla „mundurowych” podpisał wicepremier, Grzegorz Schetyna. Policjanci otrzymali 522 zł brutto podwyżki (z naliczeniem od 1 stycznia), strażacy 590 zł brutto, a funkcjonariusze BOR 525 zł brutto. Najniższe uposażenie policjanta, który ukończył szkolenie podstawowe, ma wynosić 2200 zł brutto.

■ Biuro Ochrony Rządu chroni dziś o połowę mniej ludzi, niż za czasów PiS. Szef MSWiA pozbawił ochrony prezydenckich ministrów Annę Fotyę i Macieja Łopińskiego.

■ Z pytaniem „czy studenci mogą nagrywać egzaminy”, zwrócił się Parlament Studentów do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nagranie miało pomóc w rozstrzygnięciu przed komisją odwoławczą, czy student nie zdał z powodu nieprzygotowania, czy oblanie było zamierzonym celem odpytującego, aby jak najwięcej osób powtarzało odpłatnie semestr lub podchodziło do odpłatnych poprawek.

Przed Sądem Okręgowym w Łomży rozpoczął się proces Seweryna, oskarżonego o śmiertelne potrącenie

Zakręt śmierci

Przed Sądem Okręgowym w Łomży we wtorek, 12 lutego, rozpoczął się proces Seweryna W., z zawodu piekarza, lat 24, oskarżonego o śmiertelne potrącenie samochodem ośmiolatka i ucieczkę z miejsca wypadku. Tragedia zdarzyła się 3 maja 2007 na ul. Przykoszarowej (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 19 pt. „Śmiertelny rajd” i nr 20 pt. „Bez nienawiści”). Poboczem szli Damian i jego kolega Tomek. Bmw, które wypadło z zakrętu, musnęło Tomka. Damian nie zdążył uciec... Straszliwie okaleczony około dwóch godzin później zmarł w szpitalu. Seweryn W. zgłosił się na policję następnego dnia.

Przed sądem Seweryn W. nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Ale zwrócił się do ojca Damiana: „Chcę przeprosić rodzinę Damiana i wyrazić wyrazy współczucia. Sam w wypadku straciłem brata”.

– Przyjąłem przeprosiny i przebaczyłem mu. To tragedia obu rodzin. Co się stało, już się nie odstanie, a nienawidzić nie można, bo nienawiść prowadzi do złego – powiedział „Kontaktom” ojciec Damiana.

Kolejna rozprawa w czwartek, 14 lutego. Do tematu wrócimy.



Góra mięsa

Bogdan Jasione, hodowca trzody chlewnej z Łomży: – W ostatnim roku ceny pasz wzrosły około 80 proc., a ceny żywca spadły 30 – 40 proc. Zakłady Mięsne Netter z Białki Podlaskiej płacą mi 3,40 – 3,50 zł za kilogram żywca. Gdy rolnicy sprzedają pośrednikom, otrzymują góra 3 zł za kilogram. Aby produkcja przyniosła dochód przy obecnych cenach pasz, cena kilograma żywca powinna wynieść co najmniej 4,50 zł za kilogram. To najcięższy kryzys w produkcji żywca po roku 1990, bo spowodowany przez dwa czynniki: przewagę podaży nad popytem i bardzo wysoki wzrost ceny zbóż. Przy ograniczeniach interwencji państwa, wynikających z prawa unijnego, nie bardzo widzę wyjście.

Wspomóż procentem!

Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Łomży prosi członków i sympatyków o 1 proc. podatku. „Pozwoli nam to ocalać od zatracenia i niepamięci spuściznę naszej kultury, ślady przeszłości, artystyczny i obyczajowy dorobek mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej, chlubne tradycje walk w obronie wolności i postępu”, powiedziała prezes Krystyna Michalczyk-Kondratowicz.

Aby wspomóc, w zeznaniu podatkowym należy wpisać: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i nr KRS 0000085533.

Centrum walki o trasę bałtycką przez Łomżę
przenosi się do Olsztyna

Samotny na trasie

Posel Lech Kołakowski (PiS, na zdjęciu) samotnie lobbuje w Warszawie za Via Baltyką przez Łomżę.

Tylko on jeden z podlaskich parlamentarzystów zabiega o najbardziej ekonomiczny i proekologiczny, bo omijający chronione tereny Natura 2000, przebieg w regionie trasy bałtyckiej. Wszyscy posłowie PiS z Podlaskiego z wicemarszałkiem Sejmu Krzysztofem Putrą, twarde ob-
stają za wariantem białostockim, którego częścią jest naruszająca prawo obwodnica Augustowa przez Rospudę. Podlascy posłowie PO koniunkturalnie zasłaniają się koniecznością „wykonania analiz”. Na obietnicach bez pokrycia zbudowania obwodnicy przez Rospudę jeden z nich, Leszek Cieślak z Augustowa, wygrał wybory.

Posel Kołakowski znalazł sojuszników w parlamentarzystach PO z województwa warmińsko-mazurskiego. W poniedziałek w Elku odbyło się spotkanie, na którym parlamentarzyści, wspierani przez samorządowców z marszałkiem województwa Jackiem Protasem oraz eurodeputo-

wanego Krzysztofa Hołowczyca, podpisali się pod listem do premiera Donalda Tuska z argumentacją za trasą bałtycką przez Łomżę, Elk i Suwałki. Posel Kołakowski zachęcał do większej współpracy pomiędzy samorządami z Warmii i Mazur, a samorządami z zachodniej części Podlaskiego.

– Spotkaliśmy się już po raz drugi. Chciałbym, żeby włączyły się wszystkie samorządy gmin przy drodze krajowej nr 61 – mówi Lech Kołakowski.

Z perspektywy Olsztyna, podobnie jak z Łomży, Via Baltica przez Łomżę, Elk i Suwałki jest oczywista, bo spojrzenia nie zakłóca białostocka „polityczka”. Przypomnijmy, że tak samo uważają zatrudnieni przez Generalną Dyрекcję Dróg specjaliści z firmy Scott Wilson. Po przeanalizowaniu kilkudziesięciu potencjalnych wariantów pod kątem ekonomicznym, społecznym, transportowym i wpływu na środowisko naturalne, wytypowali trzy, wszystkie przez Łomżę, Elk i Suwałki. (MK)



Ostatni pobór?

Przed komisjami lekarskimi, które określą przydatność do służby w wojsku, stanie do kwietnia 10 500 dwunastolatków z województwa podlaskiego. Ustawowy obowiązek odbycia służby wojskowej mają wszyscy, ale do armii trafiają nieliczni. Wojsko ma ograniczone potrzeby. W ostatnich latach wcielono zaledwie 4-5 proc. podlegających poborowi. Chętnych jest więcej, bo w ocenie wielu młodych ludzi, armia jest bardzo atrakcyjnym pracodawcą. Dlatego niektórzy na komisjach lekarskich ukrywają prawdziwy stan zdrowia, żeby otrzymać kategorię A. Służba zasadnicza trwa dziewięć miesięcy. Studenci mogą wojsko zaliczyć w trakcie nauki. Rząd zapowiada zawieszenie poboru za rok tak, by w 2010 roku w armii służyli tylko zawodowcy. (MK)

Perspektywy

Projekt „Nowe perspektywy”, współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny, będzie realizował Powiatowy Urząd Pracy w Łomży. W 2008 roku ze szkoleń zawodowych, poradnictwa, prac interwencyjnych, staży i dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, skorzysta 450 bezrobotnych. Zainteresowani mogą się kontaktować z Powiatowym Urzędem Pracy.

ZAPROSILI NAS

■ **Krajowe Centrum Kompetencji w Warszawie** – na konferencję prasową, dotyczącą przekazywania 1 proc. podatku dochodowego organizacjom pożytku publicznego.

■ **ICG „Lokis” w Warszawie** – na Międzynarodowe Biznes Forum „Partner Polska 2008”.

■ **Perspektywa PR w Warszawie** – na Akademię Zdrowia Bioton.

■ **Lecce Pen Polska w Bytomiu** – na Remadays.

■ **Rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku** – na spotkanie z szefem służby celnej.

■ **WestfaliaSurge, Autoryzowany Dealer WestfaliaSurge Agro Serwis Dariusz Sobol oraz Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem** – na oficjalne otwarcie obory wolnostanowiskowej.

■ **Miejski Ośrodek Kultury oraz Rada Rodziców Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowia” w Wysokiem Mazowieckiem** – na jubileusz pięćlecia Zespołu.

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła wymianę skrzynek pocztowych. Na osiedlu Jantar nowe pojawiły się w blokach przy ul. Słowackiego.

– Wymiana wynika z dyrektywy unijnej i prawa krajowego o nowym dostępie do usług pocztowych. Działa wielu operatorów i każdy musi mieć zapewniony równy dostęp do skrzynek – mówi dyrektor Poczty Polskiej w Łomży Romuald Gorlewicz. – Do końca sierpnia skrzynki, które teraz są własnością Poczty Polskiej i dostęp do nich mają adresaci oraz nasi listonosze, zostaną zastąpione skrzynkami o innej konstrukcji. Kluczyk będzie miał wyłącznie adresat, operatorzy pocztowi i firmy od doręczania tzw. druków bezadresowych, czyli ulotek.

Koszt „unijnej” skrzynki, to około 45 zł. „Są w porządku, ale dlaczego mamy za nie płacić?”, pytają lokatorzy.

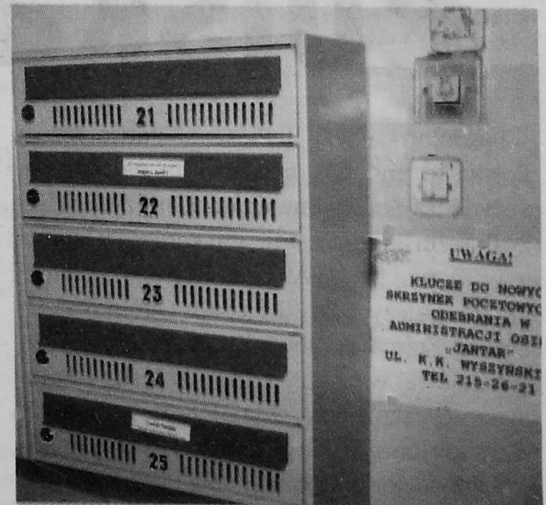
– Daliśmy kluczyki do skrzynek pracownikom firmy, która wygrała ogłoszony przez Poczta Polską przetarg na doręczanie druków

Zamieszanie w skrzynkach

beadresowych w Łomży. Ci ludzie działają legalnie. Zgodnie z umową, firma odpowiada za prawdziwość ich oświadczeń, że nie byli karani oraz zobowiązanie do zachowania tajemnicy korespondencji. Jak dotąd, nie mamy żadnych sygnałów o nieprawidłowościach, są tylko sygnały zaniepokojenia z powodu „obcych” – mówi Romuald Gorlewicz.

Jeśli adresat nie chce, aby ktoś wrzucał mu do skrzynki „druki bezadresowe”, może żądać tego w najbliższym Urzędzie Pocztowym. Listonosz naklei na jego skrzynce znaczek „Proszę nie wrzucać reklam”. Do końca sierpnia, gdy skrzynki będą pod kuratelą Poczty Polskiej, roznoszący druki mają obowiązek respektować wolę adresata, zapewnia Romuald Gorlewicz. Teoria sobie, a praktyka sobie. Na nowych skrzynkach w blokach przy ul. Słowackiego pojawiło się wiele nalepek „Proszę nie wrzucać reklam”. Roznoszący ulotki

faktycznie nie wrzucają ich do tych skrzynek, tylko... całe stosy zostawiają obok, zaśmiecając klatki schodowe! (MK)



„Unijne” skrzynki pocztowe z nalepkami Poczty Polskiej „Proszę nie wrzucać reklam”



Wspomaganie w kotłowni



Koordinator Ośrodka Małgorzata Alińska w grocie solno – jodowej

Nowoczesny Przedszkolny Ośrodek Wspomagania Rozwoju i Rehabilitacji Dzieci powstaje w przebudowanej kotłowni przy przedszkolu Stowarzyszenia Edukator Mały Artysta w Łomży. Ośrodek zbudował w niej grocie z soli, wydobytej z Morza Czarnego do stymulacji układu nerwowego i relaksu oraz salę doświadczania świata. Ma supernowoczesny aparat do wspomagania pracy mózgu, mikrobus do przewożenia dzieci. Szkoli się siedemnastoosobowy personel, który będzie pomagał pokonywać różne

upośledzenia w rozwoju systemu nerwowego 50 dzieciom z Łomży i powiatu łomżyńskiego.

– To pierwszy taki ośrodek w Łomży i województwie podlaskim. Powstaje dzięki naszemu projektowi, finansowanemu przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pieniądze z PFRON są tylko na wyposażenie i pierwszy rok działalności Ośrodka, potem będziemy musieli szukać innych źródeł finansowania – mówi prezes Stowarzyszenia Edukator Barbara Kuczałek. (MK)



Polska to my

I Konkurs Poezji i Piosenki Patriotycznej „Polska to my” pod honorowym patronatem prezydenta Łomży (na zdjęciu, prezydent Jerzy Brzeziński z uczestnikami konkursu) odbył się w Teatrze Lalki i Aktora (5 lutego). Wymyśliły go nauczycielki III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży Lidia Choińska i Katarzyna Życzkowska. Udział wzięły prawie wszystkie łomżyńskie gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne oraz Gimnazjum z Piątnicy.

Jury pod przewodnictwem dyrektora TLiA Jarosława Antoniuka, w kategorii re-

cytacje przyznało pierwsze nagrody Natalii Wysk z PG w Piątnicy i Przemysławowi Karpińskiemu z MDK – DŚT. W kategorii piosenki patriotycznej zespół PG nr 9 w Łomży w składzie Marta Buczyńska, Monika Cieszkowska, Ewelina Wiśniewska, Karolina Zielińska oraz Anna Domalewska z Katolickiego Liceum w Łomży. Laureaci otrzymają nagrody 14 lutego na gali w III LO z okazji dziesięciolecia nadania imienia szkole. Następna edycja konkursu już w listopadzie, z okazji Narodowego Święta Niepodległości. (MK)



Finansiści

W Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży certyfikaty bankowe otrzymali absolwenci zarządzania, którzy dodatkowo ukończyli kurs bankowości. Program przygotowali i zrealizowali bankowcy pod kierunkiem Marii Konopki, dyrektora Oddziału BPH w Łomży (siedzi pierwsza z lewej).

Dyrekcja rozgrzeszona

Prokuratura Rejonowa w Łomży odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie narażenia przez dyrekcję Szpitala Wojewódzkiego na szwank zdrowia i życia pacjentów. Zawiadomienie złożyła szpitalna organizacja Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Prokurator rejonowy Tomasz Wilk przyznaje, że w związku z wejściem w życie nowych przepisów, dotyczących skróconego czasu pracy lekarzy, w Szpitalu powstały różne niedogodności dla pacjentów, ale ich życie i zdrowie nie było zagrożone.

Przeprowadzka biura PiS

Łomżyńskie Biuro Poselsko – Senatorskie PiS po wielu latach wyprowadza się z budynku „Solidarności” przy ul. Dwornej 3 na drugi koniec tej samej ulicy. Od marca jego siedziba będzie w budynku przy ul. Dwornej 43, naprzeciwko klasztoru benedyktynek.

Śmieci znowu do lasu?

Właściciele domków jednorodzinnych w Łomży domagają się powrotu do wywożenia śmieci z posesji raz w miesiącu. Decyzją Rady Miejskiej, od 1 stycznia śmieci są obowiązkowo wywożone przez firmy oczyszczania miasta dwa razy w miesiącu. „Decyzja zbiegła się z wysoką, bo około 60 proc., podwyżką opłat za wywóz śmieci. W naszej firmie opłata (z bonifikatą za jednorazową zapłatę) wynosi około 200 zł rocznie. Powrót do wywożenia śmieci raz w miesiącu oznaczałby zmniejszenie opłaty o połowę. Ale wzrosłoby ryzyko wyrzucania śmieci do lasu lub pokątnego podrzucania do śmietników na osiedlach spółdzielczych i komunalnych”, uważa zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Marek Olbrys.

Głosy oddane na Karcie nr 1 oraz Karcie nr 2. Za tydzień – ostatnia Karta VII Plebiscytu „Kontaktów” i WSA!

Człowiek Sukcesu 2007

Kandydatów do 15 stycznia zgłaszali Czytelnicy, organizacje, instytucje, stowarzyszenia i samorządy. O tym, kto zostanie nominowany (5 w każdej kategorii), zdecydują Czytelnicy w głosowaniu do 27 lutego (ostatnia karta do głosowania ukaże się w czwartek, 21 lutego; decyduje data stempla pocztowego). Każdy może wypełnić dowolną ilość kart do głosowania na wybranego kandydata w danej kategorii. Spośród nominowanych przez Czytelników „Kontaktów”, Kapituła Plebiscytu, składająca się z dotychczasowych laureatów i rektora WSA prof. dr. Romana Englera pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Kontaktów” Władysława Tockiego, wybierze zwycięzców i wyróżnionych w każdej kategorii.

Uroczyste ogłoszenie wyników z wręczeniem statuetek „Człowiek sukcesu 2007” oraz dyplomów dla wyróżnionych i nominowanych, odbędzie się w czwartek, 13 marca w Auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

(Listy kandydatów prezentujemy w porządku alfabetycznym)

Kandydaci w dziedzinie biznesu

Stanisław Bielski, dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem, unowocześnia Szpital, prowadząc go bez zadłużeń i konfliktów – 48 głosów.

Emil Borys, przedsiębiorca budowlany z Wysokiego Mazowieckiego, podjęte budowy oddaje solidnie i przed terminem – 11 głosów.

Wojciech Dąbrowski, współwłaściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowego „Edpol” z Łomży, współtwórca Kłastera Spożywczego „Naturalne Podlasie” – 34 głosy.

Zbigniew Kalinowski, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy, autor „cudu marketingowego”: bez reklamy, dzięki wyśrubowanej jakości, po wyroby Spółdzielni ustawiają się kolejki – 45 głosów.

Andrzej Kielczewski, prezes Pepees SA Łomża, twórca strategii rozwoju Pepees, która umożliwi rozpoczęcie produkcji

skrobi zbożowej, a później także biopaliw, co da impuls całemu podlaskiemu rolnictwu – 118 głosów.

Stanisław Pietruszyński z Łomży, twórca i prezes wytwórni pasz Agrocenrum Kolno, współwłaściciel Podlaskich Zakładów Zbożowych w Białymstoku, właściciel hurtowni Agro w Zambrowie – 41 głosów.

Barbara Sulewska, prezes Zarządu PSS Społem w Grajewie, co roku otwiera supermarket, zwiększa obroty i zatrudnienie, opierając się na miejscowych producentach oraz dostawcach towarów i usług – 98 głosów.

Krzysztof Wnorowski, właściciel Grupy Biznes Polska w Wysokim Mazowieckiem, firmy, która m.in. gromadzi i sprzedaje biznesowe informacje, 5 lat zatrudniała 4 pracowników, dziś 150 – 38 głosów.

Paweł Wyrzykowski, prezes Zarządu Pfeleiderer Grajewo, wybudował w Grajewie nowoczesny zakład produkcji płyt meblowych MDF, dając mocny impuls rozwojowi miasta – 73 głosy.

Maciej Zajkowski, właściciel firmy spedycyjnej Euro – Sped Service z Łomży, jako prezes Łomżyńskiej Izby Przemysło-

wo-Handlowej, jednocy Łomżyński drobny i średni biznes wokół najważniejszych problemów rozwoju Łomży, jak budowa obwodnicy i konieczność otwarcia Łomży na nowe tereny dla przemysłu – 46 głosów.

Kandydaci w dziedzinie kultury

Jarosław Antoniuk oraz jego Teatr Lalki i Aktora w Łomży, laureaci Grand Prix oraz nagrody za scenografię VI Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci 2007 w Bania Luce w Bośni i Hercegowinie; organizatorzy uznanego w kraju i Europie Międzynarodowego Teatru w Walizce – 38 głosów.

Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie (gm. Turośl), propagator tradycji i kultury kurpiowskiej – 17 głosów.

Wiesława Kłosińska, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Łomża z Podgórza, organizatorka ogólnopolskich konferencji o czytelnictwie i książce, uczyniła z biblioteki ośrodek kulturotwórczy – 11 głosów.

Ludowy Zespół „Dzierzbieniaczy” z Dzierzbi (gm. Stawiski), bez kierownika artystycznego kultywuje kurpiowską tradycję w obrzędach i pieśniach, zdobywając nagrody na licznych przeglądach i konkursach w Podlaskiem – 31 głosów.

Jan Niemijski i Zespół Kołędniczy „Podlasie” z Wyszonek Błoni (gm. Klukowo), spisali z przekazów ustnych historię króla Heroda i wiernie przedstawiają ją do dzisiaj – 22 głosy.

Genowefa Rakszewicz – Chczyńska, pisarka z Łomży, w wieku 80 lat wydała powieść „Złamana lira”, przygotowując do wydania 20 napisanych powieści – 19 głosów.

Michał Selerowski, artysta plastyk z Zambrowa, twórca serdecznie przyjętego przez mieszkańców pomnika Hanki Bielickiej w Łomży – 39 głosów.

Jarosław Strenkowski, założyciel i kierownik Regionalnej Izby Historycznej z Zambrowa – 11 głosów.

Joanna Zawłocka, wokalistka Grupy Wokalnej Emdek przy Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych z Łomży, wygrała cztery ogólnopolskie konkursy wokalne, wystąpiła w Debiutach Opole 2007 – 35 głosów.

Kandydaci w dziedzinie nauki

Donata Godlewska, archiwistka, historyk, autorka rozszerzonego wydania jej monografii „Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej” z Łomży – 17 głosów.

Ks. Marian Mieczkowski, proboszcz łomżyńskiej Katedry, pokazał Łomży wartość katedry – 24 głosów.

Antoni Mosiewicz, kierownik Działu Etnografii w Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu, pomysłodawca konkursu na najlepiej zachowany zabytek architektury drewnianej w województwie podlaskim – 23 głosy.

Prof. Marian Szamatowicz z Białego-stoku, kieruje kliniką Akademii Medycznej, która jest największym w Polsce ośrodkiem leczenia niepłodności kobiet – 44 głosy.

Prof. dr hab. Henryka Sędziak, rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży, pierwsza kobieta rektor w Łomży – 45 głosów.

Rafał Śledziwski z Zambrowa, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, zdobył w 2007 roku brązowy medal w XVIII Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej w Saskatoon w Kanadzie – 26 głosów.

Norbert Tomaszewski, kierownik Działu Historyczno-Artystycznego Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu, twórca koncepcji Muzeum Szlachty – 14 głosów.

Kandydaci w dziedzinie sportu

Rafał Boguski z Łomży, piłkarz, wychowanek ŁKS, występujący w barwach Wisły Kraków, powołany do kadry narodowej – 76 głosów.

Daniel Chyliński z Rakowa Nowego, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, zawodnik LUKS Prefbet Śniadowo, wielokrotny medalista i rekordzista biegów na dystansach od 400 do 1000 m – 62 głosy.

Katarzyna Piaścik z Długoborza, prezes Sekcji Sportowej „Błyskawica” w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu, jej zespół dziewczęcej piłki nożnej na XII Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Chinach zdobył złoty medal – 31 głosów.

Marzanna Rutkowska, nauczycielka II LO w Łomży, opiekunka dziewczęcych drużyn aerobiku rekreacyjnego i szachów, które zdobyły złote medale w Finale Województwa Podlaskiego – 21 głosów.

Artur Więzowski z Ciechanowca, trener Mazowiecko – Podlaskiego Klubu Oyama Karate, jego uczniowie z Ciechanowca, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Szumowa, Jabłoni Kościelnej, Ostrowi Mazowieckiej, zdobyli 5 medali na Mistrzostwach Polski i wiele międzynarodowych – 17 głosów.

Arkadiusz Wojno, uczeń LO w Wysokim Mazowieckiem, zawodnik LUKS Prefbet Śniadowo, półfinalista Mistrzostw Świata na 400 m, zdobywca 3 złotych medali Mistrzostw Polski – 78 głosów.

Artur Zaczek z Bud Czarnockich (gm. Piątnica), uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych, zawodnik LKS Narew Łomża, najszybciej biegający człowiek, jaki kiedykolwiek urodził się na Ziemi Łomżyńskiej – 69 głosów.

(Szerszą prezentację kandydatów oraz ubiegłorocznych laureatów, zamieszczamy na stronie internetowej „Kontaktów” www.kontakty-tygodnik.com.pl).

CZŁOWIEK SUKCESU
2007



(Głos na Karcie nr 3 należy nadsyłać do 20 lutego, decyduje data stempla pocztowego)

Do tytułu Człowiek Sukcesu 2007, nominuję (imię i nazwisko kandydata z listy obok):

Głosujący (imię i nazwisko):

Adres, telefon:

(Dane tylko dla potrzeb redakcyjnych, związanych z Plebiscytem)

KARTA nr 4

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI
18-400 Łomża, al. Legionów 7



Wspólna fotografia największych dostawców

Rzeka mleka

W Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy (pow. łomżyński) odbyło się doroczne spotkanie największych dostawców mleka (powyżej 500 000 litrów). Po raz czwarty z rzędu, na mlecznym podium stanął Wojciech Kowalewski ze Srebrzowa (gm. Wizna) – 1 191 237 litrów. Pozostali najwięksi dostawcy: Krzysztof Banach z Kalinowa (gm. Piątnica) – 988 384 litry, Tadeusz Bruliński z Jakaci Borek (gm. Śniadowo) – 814 332 litry, Tadeusz Milewski z Jakaci Borek (gm. Śniadowo) – 759 867 litrów, Mariusz Rostkowski z Milewa Łosi (gm. Troszyn, pow. ostrołęcki, woj. mazowieckie) – 751 153 litry, Piotr Kadłubowski z Jemielitego Wypych (gm. Śniadowo) – 730 849 litrów, Stanisław Tyszcza z Olszewa (gm. Śniadowo) – 660 399 litrów, Bogusław Jankowski z Kosaków (gm. Piątnica) – 658 922 litry, Tadeusz Jankowski z Jakaci Borek (gm. Śniadowo) – 645 532 litry, Antoni Piechociński ze Starego Bożejewa (gm. Wizna) – 645 208 litrów, Marek Burzyński z Bronowa (gm. Wizna) – 608 673 litry, Dariusz Burzyński z Bronowa (gm. Wizna) – 599 942 litry, Stanisław Jakacki z Jakaci Borek (gm. Śniadowo) – 585 838 litrów, Stanisław Śliwowski z Pęś Lipna (gm. Zambrów) – 576 690 litrów, Dariusz Jastrzębski z Bożenicy (gm. Łomża) – 557 353 litry, Janusz Karwowski z Kosaków (gm. Piątnica) – 550 075 litrów, Agromex z Zalesia (gm. Ostrów Mazowiecka, woj. mazowieckie) – 545 874 litry, Tadeusz Mieczkowski z Jakaci Borek (gm. Śniadowo) – 545 636 litrów, Robert Szablowski z Szablów Młodych (gm. Śniadowo) – 530 088 litrów, Wiesław Trzaska z Dłużniewa (gm. Łomża) – 519 180 litrów i Bogdan Batalion z Czaplic (gm. Łomża) – 503 434 litry.

Wojciech Kowalewski ma 300 krów, w tym 150 dojnych. Planuje jeszcze więcej! Wielokrotnie jego krasule zdobywały tytuły superczempiona i czempiona na wystawach zwierząt hodowlanych w Szepietowie. Ambicją i uporem udowadnia, że chce to móc!

Doroczne spotkanie z największymi dostawcami to zawsze okazja do podsumowania minionego roku. Prezes Zarządu OSM w Piątnicy Zbigniew Kalinowski ma powody do satysfakcji. Sprzedaż wyniosła 345 milionów złotych (20 proc. więcej niż w roku 2006). Spółdzielnia skupiła 130 milionów 433 tysiące litrów mleka doskonałej jakości (wzrost o 9 proc.). Zwiększyła się produkcja „serka wiejskiego”, śmietan, serka „twój smak” i twarogów. Marka „Piątnica” jest jedną z najwartościowszych w kraju i systematycznie umacnia pozycję. „Serek wiejski”, „puszysty” i twarogi smakują także mieszkańcom Moskwy. Rok 2007 był czasem inwestycji za 35 milionów złotych (teraz OSM może produkować 70 ton „serka wiejskiego” dziennie!), na który zamówienia wciąż rosną. W roku 2007 Spółdzielnia miała 1725 dostawców, którzy hodowali około 30 tysięcy krów. Za litr mleka płaci najwięcej w kraju – średnio 1,44 zł. Przed OSM w Piątnicy decyzja o ewentualnym połączeniu z inną spółdzielnią, ze względu na brak miejsca na rozbudowę. Rozmowy z pewną spółdzielnią z sąsiedniego województwa, jak powiedział prezes Zbigniew Kalinowski, „są bardzo zaawansowane”.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy powstała w... Łomży w latach pięćdziesiątych XX wieku. Mieściła się przy ul. Zjazd. W 1964 roku przeniosła się do własnej siedziby w Piątnicy. Z prowincjonalnej, nikomu nieznannej mleczarni, pod kierunkiem prezesa Zbigniewa Kalinowskiego zmieniła się w krajową potęgę i wciąż się rozwija!

7000

niepełnosprawnych!

Okolo 7000 mieszkańców powiatu łomżyńskiego to niepełnosprawni. W roku 2008 do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie złożyli 130 wniosków o finansowe wsparcie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, tzw. przedmiotów ortopedycznych (aparaty słuchowe, wózki, protezy, kule) oraz rehabilitacji w specjalistycznych ośrodkach, 12 wniosków o pomoc w likwidacji barier architektonicznych w mieszkaniach (co sprowadza się do zrobienia łazienki, której nie ma większość starych wiejskich domów) oraz 9 wniosków o dofinansowanie zakupu komputera dla niepełnosprawnego dziecka. Zaledwie 7 pracodawców zainteresowało się zatrudnieniem niepełnosprawnych.

Azbest na papierze

Gmina Jedwabne opracowuje dokumentację składowiska azbestu, które powstanie obok wysypiska śmieci koło Jedwabnego. Jest nadzieja, że wreszcie skończy się pozbywanie eternitu na własną rękę, czyli w lasach. Składowisko ruszy jeszcze w tym roku. Powiat zapewnił 55 tysięcy złotych. „Będziemy zabiegać o pieniądze z funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz gdzie się da”, powiedział „Kontaktom” burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke.

Mało w Karwowie i Konopkach

Szkoły Podstawowe w Karwowie i Konopkach (gm. Jedwabne) to zapewne najmniejsze podstawówki w kraju. W Karwowie, w klasach O – III, uczy się zaledwie 7 dzieci. W Konopkach w klasach O – VI, tylko 16. Jeden uczeń w Karwowie kosztuje gminę około 1200 złotych miesięcznie, uczeń w Konopkach około 1800 złotych. Po spotkaniu burmistrza Krzysztofa Moenke z rodzicami w sprawie ewentualnej likwidacji szkół, sprawa wydaje się przesądzona, czyli szkoły zostają.

Pamiętaj o rodakach

Dotychczasową prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska Hanke Gałązkę Walne Zebranie Członków jednogłośnie wybrało na kolejną kadencję. Zarząd tworzą: Sławomira Cieślik (sekretarz), Wojciech Komorowski (wiceprezes), Małgorzata Pietrusiewicz (członek), Józef Przybylski (skarbnik), Czesław Rybicki (wiceprezes), Roman Świerżewski (członek). Bernard Szymański został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.

Łomżyński Oddział, stworzony 12 lat temu przez senatora Jana Stypułę, od początku wyróżnia w kraju bogata działalność.

Po publikacji pt. „Niewolnik”, w której tydzień temu opisaliśmy pracę Zbigniewa Brzezińskiego w hurtowni papierosów i chemii gospodarczej Trafika w Łomży, odezwali się inni byli pracownicy hurtowni, którzy domagają się od pracodawcy zapłaty za godziny nadliczbowe

Magazynier Waldemar (nazwisko do wiadomości redakcji) ma orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Zgodnie z przepisami o zatrudnieniu niepełnosprawnych, otrzymał umowę na pracę 7 godzin dziennie. Pracował jak wszyscy, od szóstej do osiemnastej, czasem do dwudziestej. Wytrzymał cztery miesiące. Złożył wypowiedzenie, domagając się jednocześnie zapłaty za dodatkową pracę.

– Może bym dalej harował, gdyby nie pewna pani, którą wysyłano z Siedlec, żeby nas „nadzorowała”. Obserwując, jak miota się po hurtowni i wszystkim wymyśla, powiedziałem sobie: „Waldek, zbieraj się stąd, dotąd tylko cię wykorzystywali, teraz zaczynają tobą pomiatać!” – mówi Waldemar.

Gdy po firmie rozeszło się, że ktoś odważył się dochodzić zapłaty za nadgodziny, nowy kierownik poradził Waldkowi, żeby jego żona, która jest księgową, wylczyła mu, ile godzin dodatkowo przepracował bez zapłaty, a on się postara zapłacić tak, żeby ominąć Urząd Skarbowy i ZUS.

– Chcieli mi zatkać gębę, a innych dalej wyzyskiwać. Ale ja na to nie poszedłem. „Nie chcę łapówki. Domagam się naliczenia nadgodzin przez księgowość w Siedlcach i przelania pieniędzy na konto”. Złożyłem skargę do Państwowej Inspekcji Pracy – mówi Waldek.

Dopiął swego. Zaproponowali za nadliczbowki ponad 4100 zł. Jego żona wylczyła ilość nadgodzin, wyszło 418! To znaczy, że w cztery miesiące wyczerpał prawie trzyletni limit nadliczbowek! Zgodnie z Kodeksem pracy, pracownik nie może przepracować więcej ponad normę, niż 150 godzin w roku. W uzasadnionych

przypadkach pracodawca ma prawo ustalenia większej ilości godzin nadliczbowych, musi być to jednak zawarte w umowie o pracę lub regulaminie pracy albo układzie zbiorowym. Tygodniowy czas pracy nie może być dłuższy, niż 48 godzin, czyli w roku pracownik może dodatkowo pracować maksymalnie 416 godzin.

Wieczorem do Waldka zadzwonił nowy kierownik: „Przyjeżdżaj, przywieźli dla ciebie ugodę”. Pojechał do hurtowni (pracował już gdzie indziej) i tam otrzymał do podpisania dokument, z którego wynikało, że za nadgodziny otrzyma... 1000 zł, a resztę zabierają na pokrycie braków w magazynie. Odmówił podpisu, zatrzymując jednocześnie dokument.

– To jest mój dowód przyznania się pracodawcy do niepłacenia nadgodzin. Będzie argumentem w sądzie. Chcę pozwać Trafikę nie tylko o zapłatę za godziny

nadliczbowe, także za pracę w godzinach nocnych i w dni wolne od pracy – zapowiada Waldek.

Zmyślą o wystąpieniu na drogę sądową, nadliczbowki wyliczają także inni pracownicy Trafiki, którzy odeszli z firmy. Mają znacznie dłuższy staż pracy, niż Waldemar (2–3 lata). Ich pozwy o zapłatę będą opiewać na wyższe kwoty.

– Tworzyłem tę hurtownię od podstaw, dzięki poświęceniu mojemu i kolegów, Trafika weszła na łomżyński rynek. Rozwój firmy był bardzo dynamiczny. W innych w Łomży płace szły w górę, my zostaliśmy w tyle. Karmiono nas obietnicami lepszych zarobków, ale podwyżek nie było. Pracowałem minimum 10 godzin dziennie, często 12 i dłużej. Po ośmiu godzinach wyskakiwałem do domu na obiad i wracałem na „drugą zmianę”. Byłem ambitny, chciałem szybko

umocnić firmę na rynku. Byłem honorowy, sądziłem, że właściciel to doceni. Trzy lata kierowałem firmą i zawsze inwentaryzacja roczna wychodziła na plus, nie było niedoborów. Długo trwało, zanim zrozumiałem, że nic się nie zmieni, że jak byłem, tak będę wykorzystywany. Gdy zaczęła przyjeżdżać ta pani z Siedlec i zachowywać się, jakby była niespełna rozumu (przeklinała, kopała towary, wrzeszczała, że „nauczy” nas pracy itp.), złożyłem wypowiedzenie i odszedłem. Nawet nie mam podstaw, żeby domagać się zapłaty za godziny nadliczbowe, bo miałem umowę o pracę w tzw. systemie zadaniowym – mówi były kierownik Oddziału (nazwisko znane redakcji).

– Pracownicy stworzyli i rozwinęli firmę. Gdyby właściciel ich docenił, nadal by ją rozwijali. Ale on ludzi traktował jak niewolników. I pracownicy nie odpuszczą – uważa Waldemar.

Współwłaściciel Trafiki Grzegorz Wiśniewski nie chciał rozmawiać o pretensjach byłych pracowników. „Jestem otwarty na kontakty z wszelkimi instytucjami państwowymi, które będą ten spór wyjaśniać, jak sąd, prokuratura, Inspekcja Pracy. Wprost nie mogę się doczekać wezwania do wyjaśnień. A potem napisze pani piękny artykuł o mojej firmie. Już moi prawnicy działają w tym kierunku”, ironizował. Według niego, Trafika to wzorowo prowadzona firma, ponieważ wszyscy pracownicy mają stałe umowy o pracę i wszelkie świadczenia socjalne. Ze świecą takiej szukać: „W ubiegłym roku mieliśmy pięć kontroli i żadna niczego nie zarzuciła”.

JOANNA WILK

Fot. archiwum

Powrót do tematu

Niewolnicy



Gabriela Łoniewska na rynku w Radziłowie w zapusty, 5 lutego, 2008 roku

„Nie będziesz ty młoda pod płotem rzępolić, bo już ci ksiądz proboszcz na łóżku pozwolił!”, zaśpiewała Gabriela Łoniewska ze Słucza w zapusty (5 lutego) na rynku w Radziłowie przed „parą młodą”, czyli przebierańcami, którzy co roku

wcielają się w karnawałowe postacie Jana i Żabeli.

Jej występ, choć zaskakujący dla organizatorów zabawy, został przyjęty salwami śmiechu przez tłum na rynku, który uwielbia skoczne, sprośne i wesołe karnawałowe przyspiewki.

Gabriela Łoniewska była pomocnicą Janiny Michałowskiej z Radziłowa, niezrównanej swatki z zapustnego widowiska. Z panią Jasią śpiewały w zapusty przed Janem i Żabelą zapamiętane z dzieciństwa kuplety. Janina Michałowska (83 lata) kilka tygodni temu rozchorowała się i zmarła tydzień przed zapustami. Gabrieli nikt na zapusty nie zaprosił. Nie mogła jednak usiedzieć w domu, przyjechała na rynek.

– Jak tylko usłyszałam muzykę, nogi same zaczęły chodzić. Poleciałam na scenę i zaśpiewałam. Nie mogą bez tego żyć! – opowiada.

Zna mnóstwo piosenek weselnych i uwielbia chodzić na prawdziwe wesela. Gdzie się pojawi, znika nuda i nastaje radość. Gdy Ga-

Same nogi chodzą...

ską ze Słucza w zapusty (5 lutego) na rynku w Radziłowie przed „parą młodą”, czyli przebierańcami, którzy co roku

briela zaczyna śpiewać i tańczyć, nawet najwięksi ponuracy uśmiechają się i ze śpiewem na ustach ruszają w tany! (MK)



Długa i pusta

Agnieszka Gazowska na najdłuższej w dawnym Łomżyńskim wiejskiej ulicy, na której wójt Wąsosza „po kawałku” buduje elegancki chodnik

Nie będzie w tym roku kanalizacji we wsi Żebry w gminie Wąsosz. Urząd Gminy chciał ją wybudować za pieniądze unijne, lecz wniosek został odrzucony, bo nie spełniał kryteriów. Wieś jest za długa i zbyt pusta.

– Szkoda planów, z kanalizacją żyłoby się bardziej komfortowo, bo odpadłoby troszczenie się o wywóz szamba do oczyszczalni w Wąsoszu. Wójt obiecuje, że tak czy inaczej pomoże nam, znajdzie inne rozwiązanie, na przykład przydomowe oczyszczalnie – mówi Agnieszka Gazowska.

Z jednego końca wsi na drugi jest prawie 5 km. Za czasów dzieciństwa Agnieszki (ma 35 lat) tętniła życiem. Szkoła pękała w szwach, bo w każdym domu była gromad-

ka. W klasie było minimum 28 uczniów. Dziś jest ich zaledwie 28 w całej szkole. Jak było, tak jest 108 numerów, lecz co trzeci dom pusty, a w co drugim siedzą emeryci.

– Żebry zawsze były długie. Nasze ziemie rozciągają się 3 kilometry od lasu do rzeki Wisły. Środkiem biegnie droga z Wąsosza do Radziłowa, a przy drodze ludzie się pobudowali. Zabudowania przed wojną i teraz są tylko po jednej stronie drogi, od lasu. Nikt nie złamał tradycji, nie przeniósł się na drugą stronę. I chyba już się nie przeniesie, bo po co? Pustych posesji i po tej stronie jest dosyć. Ludzie wyjechali, bo do gospodarki nie ma gdzie dorobić. I wyjeżdżają dalej – mówi Janina Gazowska, teściowa Agnieszki. (MK)



Unidrog „Gazela”

Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Unidrog z Grajewa wygrało ranking magazynu Puls Biznesu na najszybciej rozwijającą się firmę średniej wielkości w Podlaskiem. Statuetkę Podlaskiej Gazeli Biznesu odebrał podczas gali w Filharmonii Podlaskiej prezes firmy Adam Kulikowski (na zdjęciu). Unidrog buduje drogi i obiekty sportowe. W 2007 roku zatrudniał 55 osób, a jego przychody, w porównaniu z poprzednim rokiem, wzrosły aż o 314 proc.

Pod okiem kamer

11 kamer telewizyjnych strzeże stacji uzdatniania wody Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Grajewie. Rejestrują bez przerwy wszystko, co dzieje się w hali filtrów, przy zbiorniku wody, przy garażach oraz na placu wokół budynków.

Z Kopernika na Dworną

100 tys. zł przeznaczają w tym roku władze Grajewa na przenosiny rynku z ul. Kopernika na ul. Dworną. To niewielka część pieniędzy, potrzebnych na urządzenie targowicy w nowym miejscu tak, by warunki spodobały się kupcom. W planie jest budowa wiat, oświetlenie, pomieszczenia socjalne, ogrodzenie, utwardzenie placu (wszystko za 2 mln zł). Plac przy ul. Kopernika miasto chce sprzedać.

Uгода

Burmistrz Rajgrodu Czesław Karpiński zawarł ugodę z właścicielem firmy „Jędrus” w sprawie uregulowania własności działek. Przedsiębiorca kupi działki gminne, a gmina kupi działkę przedsiębiorcy (pod drogę) za taką samą cenę. Za akty notarialne każda ze stron płaci po połowie.

Roofi zachęcił

Telewizyjny sukces tancerza break dance z Grajewa Rafała Kamińskiego (Roofiego) zachęcił grajewską młodzież do tańca. W hali MOSiR odbył się Regionalny Przegląd Tańca „Po prostu tańcz”, zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 2 i Miejski Dom Kultury. Udział wzięło 11 grup tanecznych z Grajewa, Ełku i Radziłowa. (MK)

„Pieniądze z opieki społecznej, księży wydzierają na kuchnię, która karmi pijaków”, mówi Alina Szczech

Zbuntowana



Alina Szczech na tyłach placu Wolności

Kolneńska wolność gospodarcza skupia się na partach przedwojennych żydowskich kamieniczek placu Wolności. Wejścia do sklepów i lokali pyszną się kolorowymi szyldami oraz schodami wyłożonymi terakotą. Przed sklepami lśnią metalicznie toyoty, mercedesy, nissany i skody prosto z salonu.

W zimnym mieszkaniu nad spójczywo – monopolowym Alina Szczech rozpamiętuje jedną z ważniejszych, obok urodzenia siedmiorga dzieci i pochowania męża, chwil w swoim życiu, jaką była przeprowadzka tutaj. Wspomnienie ożyło z powodu pisma z gospodarki komunalnej, w którym dyrektor Grzegorz Szczech (nomen omen!) 5 lutego 2008 roku zawiadomił ją, że „niniejszym rozwiązuje umowę najmu” i poleca opuścić „zajmowany lokal o powierzchni 63 mkw”.

Plac Wolności to cały świat Aliny Szczech. Ponad 20 lat temu przeprowadziła się z ciasnej nory na tyłach kamienicy nr 14 do dwóch dużych pokoi z kuchnią w kamienicy nr 23. W nowym mieszkaniu nie było łazienki. O prawo do łazienki długo walczyła z gospodarką komunalną. Wygrała i nieboszczyk mąż dwa lata przed śmiercią zrobił łazienkę z części kuchni. Słusznie jej się należało jako matce siedmiorga dzieci i wzorowej pracownicy kolneńskiej służby zdrowia, podkreśla. Do pracy chodziła pod numer 13, gdzie była przychodnia rejonowa. Sprzątaczką była sumienną, praca dawała jej zadowolenie i pieniądze.

Gdy przychodnia została zlikwidowana, Alina z mężem radzili sobie, jak mogli. Czyli kiepsko.

Rok temu w magistracie zmieniła się władza, na placu Wolności przybyły dwa monopolowe i jest ich teraz pięć, a przy parafii działa kuchnia dla ubogich. Alinie opie-

ka społeczna odmówiła zasiłku na węgiel. Chodzą słuchy, że opieka pieniędzy nie ma, bo wszystko idzie na kuchnię dla ubogich. Czyli dla pijaków z placu Wolności, których księży z parafii wzięli pod specjalną kuratelę. Alina mówi, że teraz w Kolnie pijakom jest tak dobrze, jak nigdy jeszcze nie było. Jedzenie za darmo mają u księży za pieniądze, które księży od burmistrza ciągną. A potrzebujący pomocy, tak jak Alina, oglądają figę z makiem. Krew ją zalewa na samą myśl o takich porządkach!

Gdy nocą pijani awanturują się pod oknami, ubiera się, wychodzi na ulicę i odważnie wkracza do akcji. Pijacy tylko się śmieją, wyzywa-

ją ją od k..., odgrażają się. Policja może im naskoczyć! Jak któregoś tknie, ma wielkie kłopoty. Ich bezczelność doprowadza Alinę do ostateczności. Wikary, który odwiedził ją po kolędzie, ostrzegł: „Co pani rozpowiada u burmistrza? Proboszcz się do pani wybiera, żeby o tym porozmawiać”. „Tak się boją, żeby kasy na pijaków nie stracić”, trzęsie się ze złości Alina.

Została na gołej rencie 415 zł, za mieszkanie trzeba płacić 300 zł miesięcznie. Straciła dodatek mieszkaniowy. „Dodatki też poszły na pijaków!”, uważa. Coś w niej pękło, przestała płacić! I nie płaci już pół roku. Teraz „komunalka” każe jej się wynosić z mieszkania albo zapłacić zaległe 2000 zł! „Złotówki nie zobaczają!”, buntuje się Alina.

ANNA DYLEWSKA

ZUS co roku wystawiał zaświadczenia, że nie ma żadnych zaległości, a potem wezwał do zapłaty ponad 14 tys. zł.

Ofiara systemu

„Pracowałem zawodowo i w 1999 roku dodatkowo zarejestrowałem działalność gospodarczą. W pracy były oszczędności i redukcje. Z całego etatu zostałem zatrudniony na pół. Wiejski sklepik nie przynosił wielkich dochodów. Co roku otrzymywałem z ZUS zaświadczenie, że nie zalegam z opłatami. Miałem też kontrolę ZUS, która wykazała różnicę 17 złotych. Uregulowałem natychmiast. Byłem pewien, że wszystko jest w porządku. W 2005 r., kiedy zwróciłem się po kolejne zaświadczenie do ZUS, usłyszałem, że mam zaległości prawie 7 tys. zł należności za ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i fundusz pracy za lata 2000 – 2002!”, opowiada Czytelnik z Szumowa.

Nie wierzył. Sądził, że pomyłka. 7 tys. zł i 7400 zł odsetek! Razem 14 400 zł! Miał pięć zaświadczeń z lat 2000 – 2004 z informacjami, że nie ma żadnych zaległości. Wyjaśniał sprawę u kierownika Inspektoratu ZUS w Zambrowie. Wtedy dowiedział się, że przy osiągnięciu z umowy o pracę wynagrodzenia niższego od minimalnego, miał obowiązek płacenia składek na ubezpieczenie społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej! Nie wiedział o tym. Choć

zmniejszono mu etat sądził, że te składki płaci za niego zakład pracy. ZUS wprowadził ustawę, ale nie było do niej systemu! I wystawiał zaświadczenia, że wszystko jest w porządku, bo system... nie wiedział o jego zaległościach. „Gdyby mi wcześniej zwrócono uwagę, nie powstałoby tak duże zadłużenie. ZUS wprowadzał mnie w błąd, że wszystko jest w porządku. Żyłem w nieświadomości”, dodaje zrezygnowany.

Szukał prawdy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej i prosił o umorzenie należności. Zwrócił się do sądu. Odbyło się sześć spraw. Przegrał. Ostatnio w Sądzie Administracyjnym w Warszawie, który uznał, że „nie doszło do naruszenia przepisów i zasad ogólnych postępowania administracyjnego, a w szczególności tych zasad, które nakazują organom administracji publicznej uwzględniać interes społeczny i słuszny interes obywateli”.

Płaci w ratach rozłożonych do 2012 roku. Czuje się bardzo skrzywdzony.

Przyszedł do „Kontaktów”.

Urząd zawinił. Obywatel cierpi.

HANNA LIPIEC



W Szkolnym Klubie Europejskim „EuroAdaś” (od lewej): siedzą Karolina Samul, Karolina Karwowska, Freddie Glebocki, Katarzyna Samul i Blanka Borys; stoją Rafał Staniszewski, Ilyas Celikkyran, opiekun Klubu Bogumiła Skrodzka, Piotr Zduńczyk i Dawid Żołowicz

Przeszło mostu Europa

W uznaniu dla działalności Szkolnego Klubu Europejskiego „EuroAdaś” przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Kolnie, Polska Fundacja im. Roberta Schumana w Warszawie zaproponowała Klubowi udział w unijnym Wolontariacie Europejskim. Jego idea polega na przezwycięzaniu wśród młodzieży uprzedzeń i stereotypów przez pracę wolontariuszy.

Opiekun Klubu Bogumiła Skrodzka opracowała program pt. „Myślimy po europejsku – działamy lokalnie” i do Kolna przyjechali na pół roku Ilyas Celikkyran z Turcji oraz Freddie Glebocki z Wielkiej Brytanii. Prowadzą zajęcia z licealistami w Klubie „EuroAdaś” i na lekcjach (m. in. pomagają szlifować angielski, przy-

gotowującym się do olimpiady językowej) oraz w Kolneńskim Domu Kultury i w Świetlicy Środowiskowej „Stokrotka” (z nauką języka angielskiego dla dzieci przez zabawę). Prezentują geografię, tradycję i kulturę swoich krajów, uczestniczą w zajęciach sportowych, dyskutują z młodzieżą na najróżniejsze tematy i poznają zwyczajne polskie życie, bo „właśnie to jest prawdziwa Polska”, mówią.

Ilyas i Freddie czują się w Kolnie bardzo dobrze. Są pewni, że po powrocie do domu będą kojarzyć Polskę nie tylko z Janem Pawłem II, Chopinem i Adamem Małyszem.

Idea młodzieżowego Wolontariatu to „budowanie mostów w Europie”. Kolneński Klub „EuroAdaś” ma w nim swoje piękne przesło.

Nowy radny w Grabowie

Janusz Wiśniewski z Ciemianki pokonał Jerzego Wiszowatego ze Świdrów Podleśnych w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Grabowo. Wybory zarządził wojewoda podlaski w związku ze śmiercią radnego Antoniego Trzonkowskiego z Ciemianki. Głosowali tylko mieszkańcy tej wsi oraz Świdrów Podleśnych, będących jednym okręgiem wyborczym.

Szkolenia dla rolników

Bezpłatne szkolenie dla rolników, dotyczące warunków otrzymania unijnych dopłat bezpośrednich, odbędzie się w dniach 3 – 7 marca (godz. 9.00 – 14.00) w Gminnym Ośrodku Kultury w Małym Płocku.

Pierwsza OSP w Stawiskach

Na pierwszym miejscu w Podlaskiem znalazła się Ochotnicza Straż Pożarna w Stawiskach pod względem interwencji OSP, należących do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego w latach 2003 – 2007. Strażacy ze Stawisk spieszyli na ratunek 520 razy, w tym 140 w roku 2007. Na drugim miejscu znajduje się OSP w Piątnicy (pow. łomżyński), na trzecim OSP w Wasilkowie (pow. białostocki). Wszystkie wyjeżdżały przede wszystkim do wypadków na drogach krajowych.

Spełnione marzenie

Fundacja „Dziecięca Fantazja” w Warszawie spełniła marzenie ciężko chorego dziewięcioletniego Tomka Dębkowskiego z Ciecior (gm. Turośl). W poniedziałek, 11 lutego otrzymał upragniony komputer, prezent od BPH Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych.

REKLAMA



ZEB Dystrybucja Sp. z o.o.

informuje iż w związku z planowanymi pracami na urządzeniach elektroenergetycznych nastąpią przerwy w dostawach energii elektrycznej na terenie działania

Zakładu Sieci Łomża (powiat: łomżyński, grajewski, kolneński, zambrowski)

miejsowość	dnia	w godz.
Zambrów: bloki ul. Wyszyńskiego 13, ul. Jana Pawła II nr. 20, 22, 24, 28, 30; bloki ul. Wyszyńskiego 23, 25, ul. Jana Pawła II nr. 32, 34; była baza SKR przy ul. Wyszyńskiego	18.02.2008	7.30-16.00
Łomża - ulice: Kraska, Krucza, Pawia, Kalibrowa, Strusia; Konarzyce - ulice: Truskawkowa, Malinowa, Owocowa, Młynarska, Lipowa, Miodowa, Ogrodowa, Leśna, Wierzbowa, Łomżyńska Kramkowo, Srebrowo, Srebrowo Wiźnica, Srebrowo Kolonia, Mrówki, Nietawice, Nietawice Kolonia, Kokoszek	19.02.2008	7.30-16.00
ST 2-X 41 SKR Jedwabne, , Przestrzele, Kajetanowo	20.02.2008	7.30-16.00
Tarnowo, Kraska, Młynnik, Szczepankowo Kurnik	20-22.02.2008	7.30-16.00
Mścichy Kolonia, Choszczewo, Guty, Wyłudzin, Taraskowo Kolonia	21.02.2008	7.30-16.00
Kotówek, Kotowo Stare, Kotowo Plac, Rostki, Grabnik, Grabnik kol. (Żwirownia)	22.02.2008	7.30-16.00

Informacje o planowanych przerwach w dostawach energii elektrycznej dostępne są również na stronie internetowej www.dystrybucja.zeb.com.pl.
Dodatkowych informacji udziela: Centrum Dyspozytorskie Łomża tel. 086-216-34-61 w. 6251, 6253 od 7:00 do 15:00 oraz 991 (całodobowo)

Poznali się rok temu w Walentynki...

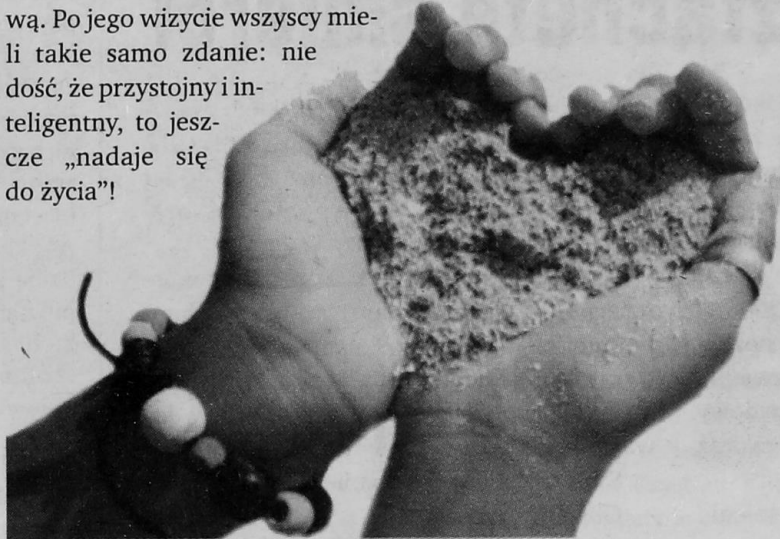
Na wspólną zabawę namówiła Magdę koleżanka. „Będzie fajny chłopak. Artystyczna dusza. W sam raz dla ciebie”, zachęcała. Miała rację. Nie było chyba dziewczyny, której Konrad nie wpadł wtedy w oko. Przystojny, elegancki, kulturalny. Odstawał od towarzystwa pod każdym względem.

Od pierwszej chwili znajomości mieli o czym rozmawiać. Umówili się na spotkanie. Jednak musiała trochę poczekać, ponieważ Konrad pracował w Warszawie. Do Łomży przyjeżdżał dość często (tu ma rodziców i rodzinę), także w sprawach służbowych. Liczyła dni. Nauczona przez ciocię, że „skromność to skarb dziewczęcia” postanowiła, że nie zdradzi się ze swoim uczuciem, dopóki nie będzie pewna wzajemności.

Konrad przyjeżdżał, dzwonił, wysyłał smsy z poetyckimi tekstami: „Moja Ty wiosenko w życiowej zamieci”, „Moja Ty czapeczko z łąkowego dmuchawca – latawca”, „Jestem moim portem”. Czytając śmiała się i płakała ze wzruszenia.

Konrad od progu oczarował mamę, ojca, siostrę, brata i brato-

wą. Po jego wizycie wszyscy mieli takie samo zdanie: nie dość, że przystojny i inteligentny, to jeszcze „nadaje się do życia”!



P a r a

Czekała na to jedno słowo... Może nie wypowiada go z nieśmiałości, tłumaczyła sobie. Postanowiła powiedzieć mu pierwsza. „Kocham cię”, wyznała, gdy wracali z Białegostoku z zakupami. „Wiem”, odpowiedział. Zwolnił, pocałował i... pojechali dalej.

Od tego dnia przyjeżdżał, dzwonił i esemesował coraz rzadziej. Przestała otrzymywać kartki z poetyckimi tekstami. Usprawiedliwiał się nawąłem nowej pracy i kłopotami mieszkaniowymi. Zaniepokoiła się, gdy całymi dniami nie odbierał „komórki”,

nie odpowiadał na esemesy. Zebrała się na odwagę i poszła do jego rodziców. Opowiedziała o swoich rozterkach, poprosiła, by pomogli jej skontaktować się z Konradem. Odezwał się jeszcze tego samego dnia. Milczenie tłumaczył służbowym wyjazdem za granicę. Obiecał, że wkrótce przyjedzie.

Zadzwoił kilka dni później, że jest w Łomży. Poleciała, jak na skrzydłach. Zaprosił do restauracji. Zaskoczył ją chłód i dystans. Zaczął rozmowę od „Bardzo cię szanuję, ale...”. Zrobił przerwę. Magda była pewna, że teraz usłyszy: „Jest inna”. Usłyszała: „Mam chłopaka, bo jestem... wiesz...”. Zerwała się. Wybiegł za nią. Krzyczała i płakała, uderzyła go w twarz. Przez łzy zapytała: „Ty jesteś on, czy ona?”. Nie odpowiedział. Wsiadł do samochodu i odjechał.

Niedawno dowiedziała się od koleżanki, że Konrad wyjechał do Wielkiej Brytanii. Ciocia pociesza, że co z oczu, to z serca. Ale Magda wie, że nie ma reguły bez wyjątku...

JOANNA RADOŃSKA

„Znowu będę miał widok na krajobraz księżycowy, jaki zobaczyłem tu ponad 30 lat temu”, ubolewa Tadeusz Chromiński z Łomży, na którego oczach pracownicy Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wycięli w pień jego 30 tui i bukszpanów

Zamieszkał z rodziną w bloku przy ul. Pięknej w 1974 roku. Wokół budynku i pozostałych panował „krajobraz księżycowy”. Jako zamiłowany ogrodnik, postanowił to zmienić. Dostał (niestety, tylko ustne) pozwolenie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na posadzenie zieleni i z wielkim zapałem zabrał się do pracy. Na pustym płacyku przed swoimi oknami posadził kilkadziesiąt świerków, tui, bukszpanów, jałowców, bzu z własnej uprawy na działce. Z czasem dodał krzewy także z drugiej strony budynku oraz dęby i brzozy przy sąsiednich blokach.

Drzewa i krzewy (jako pierwszy założył wodomierze, żeby nie było problemu obciążania innych kosztami podlewania) na dobre zapu-

ściły korzenie, estetycznie komponując się z otoczeniem blokowisk, szczególnie podczas śnieżnej zimy. I nagle, po prawie 30 latach, coś pękło.

Najpierw do Tadeusza Chromińskiego zaczęły docierać głosy niektórych lokatorów, że jego zielony placik to „zbiorowisko kurzu”. Uznał to za żart. Pochopnie! Wkrótce do Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wpłynęło pismo, podpisane przez niemal wszystkich lokatorów bloku. Skarżyli się na... zapach kwitnących drzew i krzewów,



Tadeusz Chromiński na огоłoconym z zieleni przyblokowym placyku

meszki, chramy i komary, przedostające się do mieszkań oraz na chuliganów, którzy chowają się za krzewami i są zagrożeniem.

W czerwcu 2007 roku otrzymał pismo od zastępcy prezesa Zarządu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzego Brodziuka. Informował, że bez zgody administracji zabrania się sadzenia w przydomowych ogródkach drzew i krzewów, a także o obowiązku pielęgnowania i usuwania drzew i krzewów, które „są uciążliwe dla mieszkań-

ców”. Wszystko zgodnie z dołączonym do pisma „regulaminem ogródków przydomowych w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”. Poszedł wyjaśnić sprawę. Był bardzo zaskoczony, bo tyle lat nikt nie skarżył się na uciążliwość drzew i krzewów, które posadził. Nikomu nie odbierają światła, nikomu nie stoją na drodze.

Późną jesienią 2007 roku wola większości została wprowadzona w czyn.

Tadeusz Chromiński bezradnie stał i patrzył, jak pod topór idzie 30 dorodnych tui i bukszpanów. Cięli przy samej ziemi. Cudem darowali życie kilku sporym już świerkom i krzewom. Została szara plama. Jak wyrwany z korzeniami kawałek życia.

GABRIELA SZCZĘSNA



Powrót do tematu

Wyrok za sztachetę śmierci

W poniedziałek, 11 lutego, w Sądzie Okręgowym w Łomży zapadł wyrok w sprawie zabójstwa Leszka J. ze wsi Jabłoń Dąbrowa (gm. Nowe Piekuty). O tragedii z 11 lipca 2007 roku, kiedy sąsiad zabił sąsiada sztachetą za... kilkanaście centymetrów granicy, pisaliśmy wielokrotnie („Kontakty” nr 29, 47 i 50/2007 oraz 3/2008).

Roman J. został skazany na 8 lat pozbawienia wolności. Sąd tytułem naprawienia szkody zasądził od niego 30 tys. zł dla wdowy po Leszku J. i 15 tys. zł dla syna zmarłego oraz pokrycie kosztów procesowych.

Wyrok poprzedziły obszerne wyjaśnienia biegłego dr. Tomasza Dopierały, który przeprowadzał badanie pośmiertne i sekcję Leszka J. Według biegłego, Roman J. prawdopodobnie uderzył sztachetą dwa albo trzy razy. Śmiertelne było uderzenie w tył głowy, które spowodowało liczne złamania sklepienia i podstawy czaszki, rozdarcie opon mózgu, stłuczenie pnia, krwiaki.

„Po urazie szczytu głowy na pewno upadł, stracił przytomność i nie było z nim żadnej komunikacji. Nie mógł poruszać się, wstać ani wołać. Mógł jedynie mieć drgawki. Zgon nie nastąpił od razu. Gdyby szybko udzielono pomocy, istniały niewielkie szanse przeżycia”, objaśniał biegły.

Rodzina zmarłego płakała.

Doktor Dopierała stwierdził, iż narzędziem, które spowodowało śmiertelne obrażenia, mogła być okazana mu przez Sąd sztacheta.

Prokurator rejonowy w Wysokim Mazowieckiem Marek Mioduszewski wnosił o 12 lat pozbawienia wolności Romana J. i 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz zasądzenie kosztów postępowania.

„Zniszczył moje życie, skrzywdził moje dzieci. Codziennie z synem chodzimy w tamto miejsce i widzimy kałużę krwi. Proszę o wyrok sprawiedliwy, nie taki jak on wydał na męża”, mówiła w sądzie Wiesława J., wdowa po Leszku.

Syn Leszka prosił o wymierzenie kary.

Obrońca oskarżonego wyjaśniała, iż Roman J. nie zamierzał zabić i nie chciał śmierci. Przyznał się i żałował. Przypomniała wyjaśnienia biegłego, który twierdził, iż w afekcie Roman J. nie był w stanie zapanować nad emocjami.

Oskarżony Roman J. prosił o jak najmniejszy wyrok.

Sąd przyjął, że Roman J. dokonał zabójstwa nie celowo, ale „w zamiarze ewentualnym”, czyli uderzając sztachetą w głowę Leszka J., mógł przypuszczać, że spowoduje jego śmierć.

„Wyrok musiał być... Dobrze, że już się skończyło, żeby już tu więcej nie przyjeżdżać. Nie ma ich... Jeden na cmentarzu, drugi w więzieniu. Jeden i drugi już wcześniej przepisali gospodarstwa swoim synom. Niepotrzebna była im tamta granica. A chodzili na nią...”, powiedziała żona Romana J. (m)



Jubileuszowa „Mazowia” i tort

Pięć lat z pieśnią i tańcem

Uroczystym koncertem, koszem kwiatów i urodzinowym tortem ze świeczkami uczczone zostały 5 urodziny Ludowego Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowia” w Wysokim Mazowieckiem.

Zespół powołała dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Małgorzata Sałęga. Podlaski i kurpiowski folklor prezentuje 45 młodych

artystów (od 7 do 14 lat). Młodsza grupa tańczy i śpiewa w strojach łowickich i krakowskich (prezent od dyrektor Gimnazjum Agnieszki Sutkowskiej), starsza w strojach kurpiowskich (prezent od burmistrza Jarosława Siekierko i Rady Miasta).

Z Zespołem pracują instruktor Ewa Bujno, choreograf tańca ludowego Mirosław Szymański i instruktor śpiewu Bogdan Drozdowski.

Młodzi artyści występowali wielokrotnie w Wysokim Mazowieckiem oraz Ciechanow-

cu, Klukowie, Czyżewie, Nowych Piekutach, Brańsku, Szepietowie. Z Wojewódzkich Prezentacji w Bielsku Podlaskim wrócili z nagrodą, zostali zauważeni na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru „Podlaskie Spotkania”.

Od początku tańczą w Zespole Natalia Ostrowska, Filip Ostrowski i Michał Wróblewski.

Miasto dla powiatu

Wysokie Mazowieckie przekazuje nieodpłatnie starostwu działkę z budynkiem, który przylega do powiatowego biurowca. Powiat wyremontuje budynek za 250 tys. zł. Piętro zajmie Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, a na parterze zostanie stworzone archiwum starostwa. Obecnie w budynku znajduje się Klub AA, który wkrótce będzie miał nową siedzibę w wyremontowanej i adoptowanej piwnicy Miejskiego Ośrodka Kultury. Remont sfinansowany zostanie z Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

60 lat doradztwa

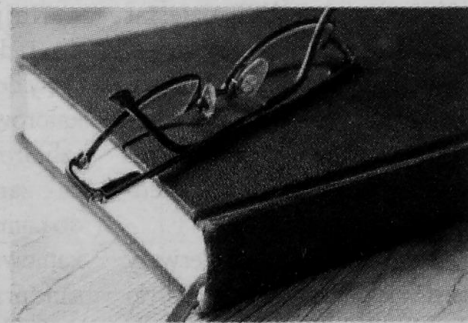
Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie rozpoczął 60 rok działalności doradczej. W 1948 roku w majątku Szepietowo Wawrzyńce został utworzony Zakład Doświadczalny Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Kilkakrotnie zmieniał nazwę (Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego), ale zawsze służył rolnikom pomocą, szerzył wiedzę i postęp, pomagał przetrwać kryzysy, jest ojcem chrzestnym wielu indywidualnych sukcesów mieszkańców regionu.

Dziennik elektroniczny

Dziennik elektroniczny „startuje” w Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokim Mazowieckiem. Zainstalowanie specjalnego programu pozwoli rodzicom, którzy mają dostęp do internetu, uzyskać informacje o ocenach i frekwencji swojego dziecka. Jak wyjaśnia dyrektor LO Ryszard Flanc, nauczyciel, wstawiający ocenę w dzienniku, od razu wpisze ją w dziennik elektroniczny. Rodzice będą mogli natychmiast poznać ocenę swego dziecka.

Nasza Szkoła

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu otrzymał 110 tys. zł na zajęcia artystyczne i sportowe z projektu „Nasza Szkoła”. Uczniowie tańczą, grają w siatkówkę, piłkę nożną, ręczną, a w marcu pojedą na wycieczkę.



Radość, że dzieciom powiodło się za granicą, trawi nieopisana pustka...



Danuta Gryglik z Orlikowa z fotografiami „hiszpańskich” wnuków Daniela i Klaudii (z lewej) oraz Lauri

kielbasę?”, pytają. Jedzą po polsku i żyją po polsku...

Album rozpaczy

Kilka domów dalej w Orlikowie mieszka Henryka Osiecka (64 lata). Jej syn Mirek był kolegą Mirka Gryglika od podstawówki. Gdy Gryglikowie urządzili się w Hiszpanii, ściągnęli Mirka Osieckiego. Razem pracowali. Mirek poznał dziewczynę z Ukrainy Natalię. Wzięli ślub cywilny. Urodził się Krystian. Kilka lat Henryka regularnie otrzymywała pocztą z listami zdjęcia wnuka. Zebrała ich cały album.

Dwa lata temu Mirek i Natalia przyjechali z Krystianem do Orlikowa. Wtedy widziała wnuka pierw-

z żoną w drewnianym domku. Gospodarka miała być dla Janusza. Ale 12 lat temu postanowił odwiedzić starszą siostrę Bożenę, która od dwóch lat była w Grecji. Pojechał i nie wrócił. Kilka lat miał nadzieję, ale kiedy 6 lat temu Janusz ożenił się w Grecji, pogodził się z losem. Gospodarka poszła w dzierżawę.

Janusz wziął sobie za żonę poznaną w Grecji górkę. Na wesele pojechała tylko mama. Dominik był trochę zagniewany na syna. Ale tak naprawdę bał się podróży. Cała ta wyprawa w nieznaną nie mogła mu się pomieścić w głowie...

Odwiedzili syna i córkę trzy lata później. Pojechali autobusem z Grajewa. Całą drogę podziwiał

„Unijna” samotność

Wędzenie po polsku

Najgorsze są soboty i niedziele. Mariusz Gryglik, jak to kawaler, po tygodniu ciężkiej pracy w sobotę jedzie z kolegami na zabawę, a w niedzielę odsypia. Danuta Gryglik (61 lat) z Orlikowa (w gm. Jedwabne) siedzi w kuchni sama jak palec.

Dawne niedziele... Stoi przy kuchni, smaży racuchy. Dzieci kłębią się wokół, zajądają placzkami. Janek krząta się w oborze, zaraz wejdzie... Janek nie żyje już dwa lata. Zanim umarł, dzieci wyniosły się z domu. Na kilku hektarach w Orlikowie przyszłości nie było. Obrali Hiszpanię, gdzie od wielu lat mieszkał jej kuzyn Krzysiek. Najpierw wyjechał Mirek, po nim Andrzej. Marzena zaczęła pracę w Białymstoku jako krawcowa. Chłopaki ściągnęli siostrę do Hiszpanii. Ostatni wyjechał Wojtek, który próbował zarabiać jako taksówkarz w Łomży. Danka pamięta jak dziś, gdy Wojtek przyjechał z Łomży: „Tato, pożycz pieniędzy na podróż, też jadę do Hiszpanii”.

Osiadli się w Madrycie. Chłopcy pracowali na budowach. Marzena sprzątała po domach. Mirek poznał tam pielęgniarkę Edytę „z gór”, ożenił się. Mają córkę Laurę. Wojtek poznał Ewę z Orzysza i też się ożenił. Mają synka Dawi-

da. Wojtek i Ewa dwa lata temu przenieśli się z Hiszpanii do Anglii, na lepsze zarobki. Marzena zapoznała Rumuna Leszka i wyszła za męża. Mają synka Daniela i córeczkę Klaudię. Mieszkają w Barcelonie, gdzie Marzena prowadzi dom małżeństwu lekarzy. Wiedzie im się bardzo dobrze. Andrzej poznał Sabinę z Przemyśla. Wzięli w Hiszpanii tylko cywilniak. Urodziła im się Noelia. W zeszłym roku w Przemyślu miały być jej chrzciny razem ze ślubem kościelnym Andrzeja i Sabiny. I nagle grom z jasnego nieba: „Ślubu nie będzie, dałeś mi za mało szczęścia i miłości”, powiedziała Sabina. Gdy Danka pojechała do Przemyśla na niedoszlą podwójną uroczystość, pierwszy i ostatni raz w życiu widziała Noelię. „Dziecinka się do mnie garnęła, czuła serce babci”, płacze. Andrzej wrócił do Hiszpanii sam. Bez przerwy o nich myśli, czeka na telefon...

Była w Hiszpanii tylko raz, na pierwszej komunii Lauri. Ogarnęła ją taka tęsknota za Mariuszem i Orlikowem, że czym prędzej wróciła. I więcej nie pojeździe. Tu jest jej miejsce, przy najmłodszym Mariuszu. Gdyby tak Janek żył... Synowie dzwonią z Hiszpanii. „Mamo, jak się wędzi

szy i ostatni raz. Kilka miesięcy później spadła na nią wiadomość, że Mirek i Natalia rozeszli się! Kupiła bilet na samolot i zaczęła się pakować. „Pojadę, może ich pogodzę”. Ale w przededniu wyjazdu ze strachu przed podróżą samolotem dostała rozstroju nerwowego. Ciśnienie jej podskoczyło do 290 na 180 i o żadnym wyjeździe mowy nie było. Natalia wywiozła Krystiana na Ukrainę, Mirek został w Madrycie. Czy jeszcze zobaczy wnuka?

Dwa kołki

Wieś Żebry w gminie Wąsosz. Dominik Gazowski (71 lat) siedzi

przez okno widoki na Europę. Na promie zaczęły się kłopoty, bo żona dostała choroby morskiej. Do Aten dotarli ledwie żywi.

Janusz urządził się już w Grecji, zarabia, ma ubezpieczenie. Z żoną wyprowadzili się z bloku do domku za miastem. Czyli nie wróci, zrozumiał ze smutkiem Dominik.

Siedzą z żoną w domu w Żebdach „jak dwa kołki”, ciągle w oczekiwaniu na dzwonek telefonu. Dominik wypełnia pustkę po Januszu działalnością w straży pożarnej...

MARIA KACZYŃSKA



Dominik Gazowski z Żeber działalnością w straży pożarnej zagląda pustkę po synu Januszu



Niezwykła lista

„Taki spokojny muzyczny numer na deszczowe popołudnie, zostańcie państwo z nami...”, mówił Tomek Zatorski w słuchawkach do mikrofonu. Śpiewała Kate Melua.

Słuchacze Radia Jar w Białymstoku znali ten głos; była w nim siła, ciepło, entuzjazm, życzliwość. Od prawie pięciu lat nadawał audycje muzyczne, czytał reklamy, prowadził wywiady (zapraszał też polityków, choć ich nie lubi), rozmawiał ze słuchaczami.

Nie wszyscy wiedzieli, że otulony muzyką, siedział w ciemności. Nie tylko nie widzi, ale już nawet nie ma oczu... Lubił, niewidzialny, mówić do niewidzialnych.

„Cokolwiek potrafisz lub myślisz, że potrafisz, rozpocznij to. Odwaga ma w sobie geniusz, potęgę i magię”. Te słowa Goethego są mottem jego życia

Zna biegle angielski, trochę gorzej rosyjski i niemiecki. Zna się na komputerach w nowoczesnych zastosowaniach cyfrowych, ma dyplom stroiciela pianin i fortepianów, gra na pianinie i akordeonie (i to jak), a krótkofalówką (kolejny dyplom) buszował po całym świecie. Kiedyś połączył się nawet z królem Jordanii, też krótkofalowcem. Zna się na marketingu. Ta lista nie wyczerpuje tego, co robił i co potrafi.

Bez ratunku

Może przyszedł na świat w złej godzinie?

Pierwsza zauważyła babcia: on nie widzi! Rodzice nie chcieli wierzyć. Ich jedyne dziecko niewidome? Poszli do okulisty. Usłyszeli: „Dla niego nie ma ratunku”. Nie ma? Niemożliwe. Pojechali do Lublina, do prof. Krwawicza: „Za późno. Już nic nie można zrobić”. Nie wierzyli. Miał dopiero pół roku. Pojechali do Katowic, do dr Gierkowej. Na siedem miesięcy zatrzymała Tomka w szpitalu (dodatkowo wykryła jaskrę). A potem przebywał tam jeszcze trzy razy. Codziennie odwiedzała go babcia (zamieszkała w Katowicach u krewnych), nie czuł się opuszczony.

Świat żył tylko w rozmazanych konturach w lewym oku. Prawe było martwe.

Wrócił do domu, rósł, bawił się z dziećmi na podwórku. Ludzie? Poruszające się bryły. Blok? Nieruchoma, ciemna bryła. Dzień? Jasność. Noc? Czerń. I tyle. Nie zdawał sobie sprawy, że inni widzą więcej. Że świat jest zupełnie inny. Rósł w miłości rodziców, pod opieką babci...

Biała plama

Gdy miał sześć lat, znalazł się w nieznanym, obcym miejscu, gdzie nikt go nie przytulił, nie pocałował na dobranoc, nie poszedł z nim na spacer, trzymając za rękę. W Ośrodku dla Niewidomych w Laskach.

Przerażenie, bunt, krzyk! Zatrzasnął drzwi do siebie. Nikogo

nie dopuszczał do swojej rozpaczy. Nie rozumiał tej „kary”, opuszczenia, porzucenia. Tęsknił, płakał, a potem zobojeźniał. Żył w odrętwieniu.

Odrzucił od siebie ten okres. Nie chce tam wracać żadnym słowem. Dwanaście lat. Biała plama. I niech tak zostanie. Chciałby o tym zapomnieć.

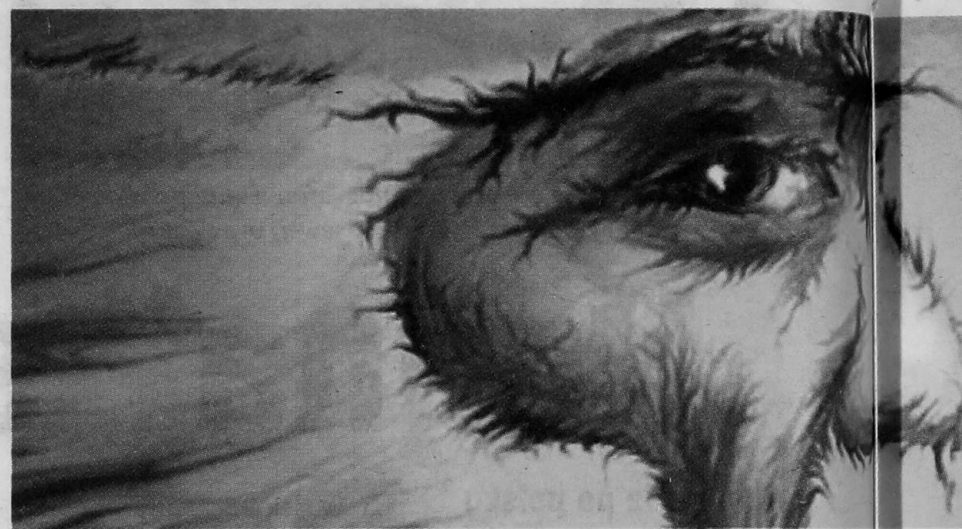
Światło

Po Laskach, co za radość! Integracyjne liceum zawodowe w Krakowie. W klasie było tylko dwoje

mek poczuł smak prawdziwego, normalnego życia. Razem śmiali się, bawili z dziewczynami.

Szkolę odwiedzali artyści, piłkarze, sławni ludzie.

Tomek uczył się Krakowa, chłonał miasto z hejnałem Mariackim wszystkimi zmysłami. Narysował sobie kwadrat, prostokąty ulic i placów. Poruszał się po nich pewniej, niż po Białymstoku. Odkrywał trasy tramwajów, zapach Wisły, starych murów, kwiatów na rynku, drzew na plantach. Było pięknie.



P o t

Cokolwiek potrafisz lub myślisz, że potrafisz, rozpocznij to. Odwaga ma w sobie geniusz, potęgę i magię.

niewidomych. Otaczali go koledzy pełni światła i kolorów. Widzieli (on zresztą też jeszcze trochę widział prawym okiem). Miał świetny słuch, uczył się z nimi, jak stroić pianina i fortepiany. Jak słuchać, który klawisz źle gra, który zamilkł, którą strunę trzeba naciągnąć (najgrubsza ma 20 ton naciągu; siła ogromna, gdyby się urwała, mogłaby uciąć głowę). W szkole muzycznej uczyli się też gry na pianinie, a on dodatkowo na akordeonie.

Z kolegami chodził na mecze, kibicowali Wiśle Kraków, przy życzliwej aprobacie wychowawców bywali w pubach, dyskotekach. To-

W szkole powstał z jego inspiracji klub krótkofalowców, nawiązała współpracę z wojskiem, nauczyli ich łączyć się z całym światem. Co za przygoda. Tu Maledywy, Japonia, tu Kanada, tu król Jordanii... (zaczął się uczyć japońskiego).

Kurs „białej laski”

Lekarze mówili, że to może się stać, ale wcale nie musi. Żył nadzieją... Tego dnia pływał w basenie, wrócił do internatu, zapalił światło w łazience. Ciemno. „Zarówka się przepaliła”, zawołał do kolegi, z którym mieszkał (ten widział). „Ależ nie”.

Lekarze ostrzegali: od wysiłku może nastąpić wylew. Nastąpił. Ta prawda połamała go, ale nie na długo. Był już uparty, nie zrezygnował z wymarzonego celu. A cel nazywał się: zawód, samodzielność.

Skończył jeden kurs „białej laski”, potem drugi (jest osiem technik chodzenia po ulicach). Będzie mógł przedzierać się przez mrok już bez zarysów postaci, domów, bez plam kolorów. Wszystko znikło. Ciemność doskonała.

Tomek z kolegą pojechali do Bostonu. W średniowieczu był to drugi co do wielkości port Anglii. Antonio czekał na dworcu, powitał ich ciepło, serdecznie, jak przyjaciół.

Zwiedzali miasto. Ale największe wrażenie zrobiła na nim... plaża. Eldorado dla niepełnosprawnych: inwalidzi wózkami wjeżdżali na specjalny podjazd, trzech opiekunów przesadzało ich na inny wózek i teraz już pruli prosto do morza. Sparaliżowane nogi obmywały fale, co za rozkosz. Z taką



Mieć pomysł

Skończył szkołę, miał zwód. Ale ilu potrzeba stroicieli pianin i fortepianów? (Nigdy nie pracował w tym zawodzie). Wiedział jedno: musi być samodzielny. Znalazł mieszkanie w Krakowie, szukał pracy. I oto pojawiła się szansa: skończył kurs, został agentem ubezpieczeniowym Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Na życie”. Miał biuro z udźwignionym laptopem, telefon, zdobył sześćdziesięciu klientów. Gdyby nie zbiednieli i nie zaczęli się wycofywać, pewnie by tam pozostał.

Kolejna praca z dobrym zarobkiem w sklepie komputerowym (kolega nauczył go nawet składać komputery). Tomek prowadził też szkolenia, jak zdobywać klientów. Próbował innych zajęć. Umieścił swój głos w banku głosów. Czekał na zlecenia. Raz na trzy tygodnie za 25 zł czytał reklamy. Było coraz trudniej.

Wrócił do Białegostoku. Zgłosił się do Jarosława Dziemiana, właściciela zakładów pracy chronionej (hotele, gastronomia, rozrywka, medycyna, farmacja, prasa, radio, TV). Chciał pracować w radiu. Dobrym, radiowym głosem, czytał teksty powoli, czujnie, z przesadną starannością. Radio posłało go na lekcje dykcji. Szybko nauczył się warsztatu, swobody, pewności siebie.

Co kryją powieki?

Nie widzi, ale pod powiekami były oczy.

To zdarzyło się dwa lata temu, 31 lipca, gdy jechał autobusem. Nagle wóz zahamował gwałtownie, rzuciło nim do przodu, ból skroni, uderzył się w barierkę. Nastąpił wylew do prawego oka. Trzeba je było usunąć. W zeszłym roku w październiku podszedł do otwartego okna, uderzył się nad lewym okiem. Kolejne uszkodzenie, wylew zagrażający życiu i usunięcie drugiej gałki ocznej.

„Nigdy już nie będę widział. Chyba, że nastąpi jakiś cud. Bóg? Jest wciąż w moim życiu. Wciąż mi pomaga. Nie mogę go winić. Nie Bóg odebrał mi wzrok To jakaś siostra przed sylwestrem, bo urodziłem się dwa dni przed sylwestrową zabawą, zapomniała mi nałożyć okulary ochronne. Leżałem w inkubatorze. Bóg jest nadzieją”.

Tomek Zatorski zwolnił się z Radia Jard. Prawie pięć lat dostawał 700 zł bez żadnej podwyżki. Gdy się upomniął, usłyszał odmowę.

Gdy jest mu źle bierze akordeon. Gra (i to jak), komponuje.

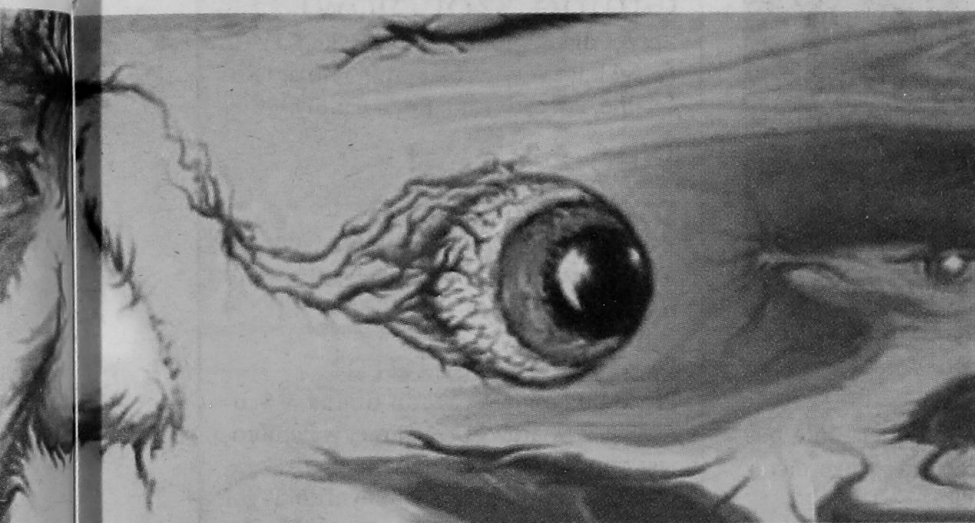
„Nieważne, co ze mną zrobiono. Ważne, co ja zrobię z tym, co ze mną zrobiono. Nie uważam się za niepełnosprawnego”, mówi. I tak widzą go znajomi i koledzy.

Ma dziewczynę Julitę, ma plany...

Szuka pracy.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Fot. archiwum



ę g a

że potrafisz, podejmij to. Odwaga ma w sobie
z, pęczę i magię!

Miał osiemnaście lat.

Obywatel świata

Pewnego razu buszując, krótkofalówką po Europie, nawiązał kontakt z Antonio z małego portu Boston w Anglii nad Morzem Północnym. Tomek zażartował, że chciałby zobaczyć Anglię (zażartował, bo niby jak mógł zobaczyć?). „Żaden problem, zapraszam”. „Jestem niewidomy”, odrzekł Tomek. „Zapraszam więc z osobą towarzyszącą”.

Antonio był murarzem i swego czasu wicemistrzem Europy w karate. Miał żonę i dorosłą córkę.

samą troskliwością Tomek spotkał się też na Teneryfie (Wyspy Kanaryjskie), gdzie tygodniową wycieczkę niedawno zafundowała mu rozgłośnia. Każdy chory nad morzem miał trzech asystentów. W barze osobna, szybka obsługa. Do toalety? Zawsze z opiekunem. W sklepach też byli specjaliści asystenci. Żaden niepełnosprawny nie stał, nie siedział na wózku pozostawiony sam sobie.

Wszędzie spotykali ludzi z bezinteresowną dobrocią, życzliwością. Czuł się obywatelem świata.



Jak się nie domówimy, mamy tu gatunki chronione, zainteresujemy ekologów i.... zablokujemy drogę, zapowiadają mieszkańcy Wiśniewa (gm. Zambrów)



Blokada za chodnik

Alfred Rawa przy barierce, która uniemożliwia ucieczkę na pobocze

Wiśniewo przecina droga krajowa nr 8. Ponad dwustu mieszkańców, do sklepu, zlewni mleka, szkoły, musi przechodzić przez niezwykle ruchliwą drogę Warszawa – Białystok. Jest przejście dla pieszych z pulsującą sygnalizacją świetlną. Na migające pomarańczowe światło kierowcy nie zwracają uwagi. Tiry jeżdżą stadami po trzy – pięć, czasami nawet siedem. Jeśli zdarzy się, że któryś z kierowców zatrzyma się przed przejściem dla pieszych, drugi go wymija i jest niebezpiecznie. Poza tym, na drodze są koleiny, w których zbierają się kałuże wody. Jedynym ratunkiem pieszych była ucieczka do rowu.

Bezpieczne rozwiązanie podpowiedzieli sami mieszkańcy. „Pas drogi jest szeroki, prosiliśmy o chodnik z drugiej strony rowu. Budując chodniki w innych gminach, mogą pobudować u nas”, uważa Alfred Rawa.

Białostocki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, uznał przejście dla

pieszych za niebezpieczne i... w grudniu pas drogi odgrodził od pobocza oraz rowu metalową barierką!

„Jest jeszcze gorzej. Często na trzeciego wymuszają. Dojdzie do tragedii. Teraz nikt nie może ratować się ucieczką do rowu i na pobocze. Może tylko tir dzieciaka do bariery przygnieść”, uważa sołtys Władysław Pisiński.

I w poniedziałek, 11 lutego, otrzymali wyjaśnienie od zastępcy dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Józefa Staniaszka, że „możliwość wykonania w okresie najbliższych lat w Wiśniewie chodnika dla pieszych jest niewielka ze względu na ograniczone możliwości pozyskania środków finansowych”.

„Jak nie da się inaczej domówić, my też mamy tu gatunki chronione, zainteresujemy ekologów i.... zablokujemy drogę”, zapowiadają mieszkańcy Wiśniewa. (m)

Brama na Bagna

Gmina Kołaki Kościelne przystąpiła do Stowarzyszenia Brama na Bagna, do którego należą już gminy Rutki, Zawady, Szumowo i Zambrów. „Jesteśmy postrzegani jako gmina rolnicza, a mamy też inne walory. W grupie łatwiej o pieniądze i łatwiejsza będzie turystyczna promocja”, powiedziała wójt Barbara Wasiulewska.

Od Kołaków Kościelnych do Strękowej Góry, gdzie znajduje się siedziba Stowarzyszenia, jeszcze w tym roku prowadzić będzie rowerowy szlak turystyczny. Z Kołaków Kościelnych do wsi Czachy zbudowany zostanie chodnik.

W centrum Kołaków wokół stawu powstanie ogródek z placem zabaw dla dzieci. Przed kościołem będzie rozbudowany parking, a przy ulicy Wyszyńskiego powstanie mały plac targowy.

Rada Gminy zaplanowała na ten rok inwestycje wartości półtora miliona. W dużym mieście nie byłoby ich widać. Będą widoczne w gminie Kołaki Kościelne, która jest najmniejsza w powiecie zambrowskim.

Udział w Stowarzyszeniu Brama na Bagna kosztuje rocznie złotówkę od mieszkańca gminy, czyli około 2,5 tys. zł

Głód mieszkań

Na mieszkania komunalne w Zambrowie czeka ponad dwieście rodzin. Rada Miasta w tym roku nie przewiduje budowy budynku komunalnego. „Żaden rząd od 1999 roku, oprócz haseł i deklaracji, nie zajął się poważnie tą sprawą. A bez pomocy i dotacji państwowych, miasto nie wybuduje budynku komunalnego. Blok dla 30 rodzin kosztuje 33 mln zł. Jestem za budową mieszkań komunalnych, jeśli będzie program rządowy, zapewniający dofinansowanie ok. 70 proc.”, powiedział burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Gmina szpitalowi

Sprzęt dla Szpitala Zambrowskiego za 7 tys. zł kupi w tym roku gmina Kołaki Kościelne, zdecydowała Rada Gminy.

Pięć procent motywacji

Z dwóch do pięciu procent wzrósł dodatek motywacyjny dla nauczycieli w gminie Kołaki Kościelne.

Kiosk z ofertami

Przed budynkiem Urzędu Gminy w Szumowie, Powiatowy Urząd Pracy w Zambrowie zamontował Infokiosk. Zainteresowani mogą bezpłatnie (w dowolnym dniu i godzinie) korzystać z internetowych ofert pracy w całym kraju oraz przeglądać strony urzędów. Od ubiegłego roku Infokiosk funkcjonuje w Zambrowie.

Jedyne w Europie!

Jedyne w Europie rondo, z którego wychodzi dziewięć dróg, znajduje się w Paproci Dużej (gm. Szumowo). Rondo i cztery drogi w kierunku: Andrzejewa, Srebrnej, Jasienicy i Pęchratki Dużej są już wyasfaltowane. W tym roku asfaltowy dywanik będzie na drodze do Kolonii Andrzejewa (1700 m).

Doceń Zambrów

Akcja promocyjna „Doceń Zambrów” została zaklasyfikowana do drugiego etapu konkursu na Podlaską Markę Roku 2007 w kategorii „Pomysł”. Promocja rozpoczęła się latem ubiegłego roku, kiedy w mieście pojawiły się kolorowe plakaty z hasłem reklamowym „Doceń Zambrów” i pocztówki (na zdjęciu: mieszkańcy Zambrowa z pocztówkami).



Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce spoczynku naszej
Kochanej Mamy, Siostry i Babci
Celiny Czernickiej
serdeczne podziękowanie
składa
wdzięczna Rodzina

Możesz odejść na zawsze
I być zawsze blisko

Naszej Przyjaciółce
Janinie Gawrońskiej
oraz córce Jolancie i synowi Mariuszowi,
wyrazy najgłębszego smutku i współczucia
z powodu śmierci
Mariana Gawrońskiego
Niezapomnianego Przyjaciela i współpracownika
składa Zespół „Kontaktów”

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

POKRYCIA DACHOWE

- dachówki ceramiczne i cementowe
- blachodachówki od 24 zł brutto
- blachy trapezowe od 17,25 zł brutto
- akcesoria na dach • więzby dachowe
- usługi dekarские
- (pomiar, wycena, transport gratis)

KAMIEŃ ELEWACYJNY OZDOBNY
(naturalny i sztuczny)

Sprzedaję za gotówkę i na raty

PHU „DOMUS”

Łomża, ul. Piłsudskiego 88 (biurowiec PKS)
Tel. (086) 212-52-10, kom. 0-501-624-019



mówią o nas,
że jesteśmy
już **10 lat** najlepsi
▪ **Dwuletnie Szkoły**
Policealne
▪ **Jednoroczne Szkoły**
Policealne
▪ **2 i 3-letnie LO**
dla Dorosłych

Szkoły
za DARMO!

Łomża
Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

Najpopularniejsze
kierunki:
• kosmetyka
• fryzjerstwo
• administracja
• informatyka
• bhp
• rolnik
• logistyka

nieodpłatne zaświadczenia
do **WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777

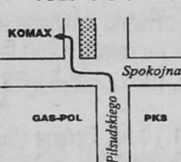
www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka



HONDA
The Power of Dreams

2,6 sekundy od 0 do 100 km/h

Ty masz niewiele więcej czasu,
żeby kupić Hondę w specjalnej ofercie
modeli z roku 2007.



Jazz City Civic FR-V CR-V Accord

Pozostało już niewiele czasu, aby skorzystać ze specjalnej oferty Hondy na modele z roku 2007! Do wybranych modeli możesz otrzymać w prezencie dowolne akcesoria o wartości do 4500 zł, wysokiej klasy opony zimowe, pakiet ubezpieczeń lub wysoki rabat. Przyjdź do salonu i zapytaj o szczegóły oferty.

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl



Srednie zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modeli Hondy z silnikami benzynowymi
wynosi od 4,6 do 9,0 l/100km, emisja CO₂ od 109 do 213 g/km.

www.honda.pl

Honda Insurance

Honda Finance

Wójt Gminy Zambrów informuje,

że w dniu 14 marca 2008r o godzinie 11⁰⁰ w Urzędzie Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 1, odbędzie się II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Zambrów położonych w miejscowości:

Lp	Miejscowość	Nr działki	Powierzchnia ha	KW	Cena wywoławcza netto zł
1	Zbrzeźnica (działka zabudowana – budynek po byłej szkole podstawowej)	168/1	0,5542	16874	149 670,00
2	Krajewo Cwikły (działki leśne – będą licytowane łącznie)	85 86	0,0700 1,1600	19167 19167	52 520,00
3	Krajewo Cwikły (działka leśna)	129	0,2900	19167	6 407,00
4	Nowy Borek (działka zabudowana po byłym Kółku Rolniczym)	46/17	0,4640	16919	51 278,00
5	Nowy Borek (teren zabudowy mieszkaniowo rolniczej)	21/2	0,2040	6490	14 525,00

Do ustalonej w wyniku licytacji ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22% (dotyczy tylko wartości gruntu) oraz koszty sporządzenia podziału (Zbrzeźnica) i wyceny nieruchomości. Operaty szacunkowe znajdują się w Urzędzie Gminy Zambrów, pokój nr 9b.

Gmina Zambrów nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BS Zambrów nr 24 8775 0009 0010 0100 0097 0001 do dnia 11.03.2008r.

Osoba upoważniona do udzielania informacji jest Tomasz Żychowski, Urząd Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 9b, tel. (086) 271-46-16.

Dopłata za ogródek

W tym roku zmieniły się unijne przepisy, dotyczące definicji działki rolnej. Oznacza zwarty obszar gruntu, na którym jeden rolnik prowadzi jedną grupę upraw. Do powierzchni działki rolnej, kwalifikującej się do płatności, rolnik będzie mógł wliczyć, przylegające do siebie powierzchnie mniejsze niż 0,1 ha.

Taka zmiana umożliwia dopłaty do przydomowych ogródków, rowów o szerokości do 2 metrów, przylegających do upraw, oczek wodnych do 100 m kw., znajdujące się na działkach rolnych lub przylegające do tych działek. Chodzi o powierzchnie, które są częścią uprawy roślin i stanowią zwarty obszar gruntu.

Ważna uwaga: płatności bezpośrednio nie przysługują oddzielnie do ogródków, rowów i oczek wodnych.



ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam ciągnik C-360 (1976 r), stan dobry, 11000 zł, sprzedam przyczepę 3-osiową, 16 ton pod plandeką, 12000 zł, (086) 476-44-56 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 17443 kg po 0,30 gr za kg „Mlepol”, Grajewo, tel. (086) 4768-323 (k/b)

Sprzedam MTZ-82, (1996r), stan bdb, pierwszy właściciel, 2000Mth, cena 28000 zł, 0-693-191-364 (k/b)

Sprzedam C-360, rok produkcji 1979 lub zamienię na C-330, cena 15000, (086) 4721-717 (k/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, cena 350 zł za tonę, (086) 2743-282 (k/b)

Sprzedam plugi czwórki Krevland – 4000 zł, zbiornik do mleka 1200 litrów – 11000 zł, (086) 273-61-83 (k/b)

Sprzedam łąkę 1,10 ha, Zbójna (Suchy Borek), cena 22000 zł, (086) 217-55-47 (k/b)

Sprzedam świniodziaki, 3 zł/kg, 0-600-07-84-21 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 17443 kg po 0,30 gr. za kg „Mlepol” Grajewo, tel. (086) 47-683-23 (k/b)

Rozrzutnik obornika 7000 zł, obsypnik 5 – 500 zł, kosiarka czeska 1300 zł, sadzarka czeska 500 zł, (086) 47-390-03 (k/b)

Sprzedam prasę polską kostkującą, mieszanek zbożową, bele z siana, dojarkę dwukonwioową, opryskiwacz, lej do nawozów, tel. 0-502-148-668 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 10000 kg 0,50gr za kg (Mlepol), (086) 271-02-84 (k/b)

Sprzedam C-360 (1984r), I właściciel, stan dobry, 18 tys., (do uzgodnienia), 0-604-720-732 (k/b)

Sprzedam maty legowiskowe pod bydło, trzodę 50 sztuk, 90 zł/szt., 0-604-720-732 (k/b)

Sprzedam belarkę „Sipma”, stan bdb, pierwszy właściciel, cena 33000 złm (086) 278-60-28 (k/b)

Sprzedam 6,50 ha ziemi w Kobylinie, cena 170 tys., gmina Piątница, 0-504-013-666 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną po 0,70 gr za litr, 0-606-490-797 (k/b)

Kupię taśmociąg do obornika na łańcuchy, dł. 7 – 8 m do 1500 zł, 0-600-261-216 (k/b)

Sprzedam plugi dwuskbowe, cena 500 zł, 0-694-354-951 (k/b)

Sprzedam MTZ 82, rok produkcji (1996r), cena 36500 zł, stan dobry, tel. (086) 278-63-05 (k/b)

Sprzedam Fendt 309 (1987r), stan techniczny dobry, cena 56000, tel. 0-692-200-774 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 17443 kg po 0,60 gr za kg – „Mlepol”, tel. (086) 475-83-23 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 10000 kg – „Mlepol” za 0,50 gr, tel. (086) 271-02-84 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 18 tys. litrów – 10000 zł, woj. podlaskie – „Mlepol”, tel. (086) 47-68-422 (k/b)

Odsprzedam tanio rynhaki dachowe PVC 125 brązowe, na oborę, cena 1 szt. 5 zł, (086) 278-28-04 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, rok prod. (1990r), cena 12500 zł, 0-785-827-151 (k/b)

Sprzedam ziemię orną na Rusi, łąki na Sulinie razem ok. 8,5 ha, tel. (086) 475-45-66 (k/b)

Sprzedam łąkę o pow. 0,61ha, cena 18000 zł, Modzele Wypychy, tel. (086) 219-32-93 (k/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy na re-sorach – 8000 zł, brony – 5300 zł, kombajn Class Kosmos – 13000 zł, prasa Massy Ferguson – 6000 zł, 0-505-016-738 (k/b)

Kupię siewnik do zboża „Poznaniak” w dobrym stanie, 2000 zł, 0-887-330-561 po 16.00 (k/b)

Oddam w dzierżawę 3,5 ha łąki na obiekcie Mątwa – Kupiski, 600 zł/ha na rok, 0-504-017-943 (k/b)

Oddam za symboliczną kwotę większą ilość szkła szklarniowego – sadowe, 0-504-017-943 (k/b)

MF-3050 (1987r) oryginał 40000 zł – sprzedam, 0-665-582-445 (k/b)

Wydzierżawię łąkę 5ha w jednym kawalku okolice Nowogrodu, 650 zł, tel. (086) 217-53-01, 0-696-232-644 (k/b)

Sprzedam młynek bijakowy – 2000 zł, wialnię – 500 zł, wóz – 300 zł, 0-605-985-467 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 14 tys. kg, 30gr./litr, tel. 0-501-673-412 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 20500 litrów, cena 50 gr za litr, woj. podlaskie „Mlekowita” tel. (086) 2771-058 (k/b)

Sprzedam MTZ-82, rok produkcji 1996, stan bdb, pierwszy właściciel, 2000 Mth, cena 31 000 zł, 0-693-191-364 (k/b)

Sprzedam prasę Z-224 Sipma (1995r), z drabinką, stan b. dobry, wiąże idealnie, cena 15000 zł, (086) 473-88-52 (k/b)

Talerzówka 16, fabryczna, 2000zł, 0-604-398-165 (k/b)

Siano w beli, 55 zł/ szt., 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam łąkę o pow. 1.06 ha w Stawiskach, cena 30 000 zł, tel. (086) 47-42-709 (k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Bergman K90”, cena 7000 zł, do-jarka, Westfalia 700 zł, (086) 2170-759 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną po 80 gr za 1 litr, 0-606-490-797 (k/b)

Sprzedam zbiornik na mleko 1000 l / Krosno, rok produkcji 1996r., cena 7000 zł, tel. 0-602-221-858 (k/b)

Kupię kwotę mleczną do 0,30 gr. Sprzedam Zetor 5718, cena 12000 zł, 0-506-131-485 (k/b)

Prasa niemiecka AP – 12 Welger, cena 3000 zł, zgrabiarka – 5 -tka, cena 500 zł, (086) 217-54-48 (k/b)

Sprzedam ciągnik T25 A (rok produkcji 1987), po głównej naprawie, stan bardzo dobry, nowe opony, cena 14500 do uzgodnienia, 0-886-702-539 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224 Sipma, stan idealny, cena 15800 zł, tel. 0-698-023-638 (k/b)

Sprzedam belarkę Sipma Z-279/1 Farma, cena 31000 zł, rozrzutnik 2-osiowy 10000 zł, (086) 217-86-24 (k/b)

Talerzówka 16, fabryczna, stan idealny, cena 2000 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Ciągnik C-385 stan bardzo dobry, nowe opony (1983 r. produkcji), cena 22000 zł, (086)278-38-84, 0-667-673-884 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm./ **informuje**, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres **21 dni** wykaz:

– nieruchomości niezabudowanej, położonej na terenie miasta Nowogród, oznaczonej numerem geodezyjnym 1684, **przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste**

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie lub telefonicznie pod numerem 217-55-20 wew. 19.

Nissan Micra, NOTE i Tiida. Unikalną stylistyką – eleganckie modele.

Który będzie dla Ciebie najlepszy? Elegancki Nissan Micra, przyjazny dla rodziny Nissan NOTE, czy też Nissan Tiida, mogący pochwalić się największą przestrzenią wnętrza pojazdu w swojej kategorii. Powiedz nam o swoich oczekiwaniach. W zamian zaoferujemy model Nissana, najlepiej odpowiadający Twoim wymaganiom, smakowi i stylowi życia!



Nasza oferta szyta na miarę

W celu uzyskania dalszych szczegółów zadzwoń pod numer 087 621-41-31 lub odwiedź jednego z naszych dealerów.

Wasilewski i Syn Sp. z o.o.

19-301 Ełk 3, ul. Suwalska 1

tel. + 48 87 621 41 31, tel./fax + 48 87 621 41 10,



SHIFT_individuality

www.nissan.pl

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Toyota Rav-4 (2003 r.) U. S. A, 2.0 l, benzyna, 85000 km, cena 52000 zł, Łomża, tel. 0-608-050-153 (k/b)

Sprzedam Master (2000 r.), 20000 zł + VAT, stan idealny, jeździła Pani, Ford Mondeo (1988 r.) – 10000 zł (k/b)

Sprzedam Ford Focus sedan (2007 r.), przebieg 4 tys km, poj. 2.0, na benzynę, czarny, 35000 zł, tel. 0-501-764-517 (k/b)

Toyota Camry (2005r), automat, stan idealny, 65000 PLN, 0-662-14-99-77 (k/b)

Sprzedam Seicento 1.1 (rok produkcji, czerwiec 2005), 1 właściciel, wiśniowy metalik, garażowany, radio. Stan idealny. Zambrów, cena 13900 zł, 0-604-739-260 (k/b)

Renault Master 2.8TDI (2000r), stan idealny, cena 25 tys. zł brutto, tel. 0-692-420-427, 0-692-420-427 (k/b)

Polonez Truck 1.6 (1994 rok), gaz, cena 1200 zł, stan dobry, tel. (086) 219-26-99 (k/b)

VW Golf II 1.3 + gaz (1990r), biały, trzydrzwiowy, cena 4200 zł, 0-665-293-141 (k/b)

VW Golf II 1.8, gaz (1990r), złoty, pięćdrzwiowy, cena 3200 zł, 0-665-293-141 (k/b)

Opel Corsa 1.2, 3-drzwiowy, 66000 km, (1996r), cena 6800 zł, (086) 2186-286, 0-502-421-283 (k/b)

Tico 800cm3 (1995r), fiolet metalik, cena 1500 zł, tel. 0-694-432-615 (k/b)

Sprzedam Renault Kangoo 1.9D (1999r), wersja osobowa (5 osób), cena 12000 zł do negocjacji, 0-504-017-943 (k/b)

Kupię ekonomiczny samochód dla kobiety do 10000 zł, tel. (086) 217-53-01, tel. 0-696-232-644 (k/b)

Sprzedam Chrysler Grand Voyager (1997r), benzyna + gaz, 7 osób, 13000 zł, 0-509-287-900 (k/b)

Seat Toledo 1.8i + gaz, 2 x Airbag, ABS, wspomaganie, el. szyby, szyberdach (1995r), cena 8800 zł, tel. 0-692-389-883 (k/b)

Sprzedam Fiat 126p (1993r), sprawny, w dobrym stanie, cena 300 zł, (086) 473-88-52 (k/b)

Mercedes C240 (1999/2000), bezwypadkowy, serwisowany, srebrny metalik, 30000 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Honda Civic (1995 r.), srebrny metalik, stan bdb, klima, alarm, elektryczne szyby, cena 12000 zł, 0-501-046-741 (k/b)

Mercedes C240 (1999r. / 2000r.), bezwypadkowy, książka serwisowa, srebrny metalik, 30 000 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam Audi 80, rok 1992, gaz, cena 7500 zł, tel. 0-602-225-472 (k/b)

Sprzedam Fiat Punto (1999r), stan b. dobry, garażowany, dwudrzwiowy, cena 10 000 zł, tel. 0-691-746-152 (k/b)

Sprzedam Chrysler Voyager (1997r.) 3.0, benzyna + gaz, 7 osób, 11000 zł, 0-509-287-900 (k/b)

Ford Mondeo GHIA 2.0 (1997r.), el. szyby, immobilizer, tempomat, drewno, felgi aluminiowe, ABS, hak, syst. antypoślizgowy, 13000 zł, 0-609-885-660, 0-667-335-647, (086) 47-302-87 (k/b)

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400

- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26

- lub przez internet www.taxi.lomza.info

- wysyłając sms 695-566-151



KUPON Bezplatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel:.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 (fak. 287-o)

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 117-o-i)

Układanie glazury, terakoty, paneli, solidnie, 0-692-453-839 (fak. 122-oo)

Projekty architektoniczne – budowlane, wnętrza, 0-503-146-715 (fak. 186-o-i)

NOWY SKLEP: – glazury 13,90 zł, – terakoty i gresy 15,90 zł, – szklane kabiny 799 zł – WC kompaktowy 290 zł, – klej glaz., ter. 14,90 zł. Zapraszamy, Łomża Al. Legionów 60 (była Jednostka Wojskowa). Doradztwo, aranżacje, dowóz raty! (086) 473-02-37 (fak. 274-o-i)

FINANSE

Pożyczki! Szybko spłacisz nic nie płacisz, 0-801-080-500 (fak. 288-o)

Możliwość wygenerowanie pasywnego dochodu. Franczyza w oparciu o internet, 0-511-611-432 (fak. 249-oo-i)

Gotówka od ręki, 0-512-080-500 (fak. o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Żyto, 0-504-074-956 (fak. 32-o-i)

Kupię części pojazdów pancernych i innych z okresu II wojny, tel. 0-503-630-598 (fak. 206-o-i)

Kupię lawetę, tel. 0-501-279-818 (fak. 308-i)

Kupię las, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 351-o-i)

LOKALE

Do wynajęcia mieszkanie, (086) 2150-136, 0-664-964-909 (fak. 110-oo-i)

Hala produkcyjno – handlowa 700m2 sprzedam lub wynajmę, Zambrów, 0-513-090-742 (fak. 170-o-i)

Sprzedam M-4, I p., Księcia Janusza, 3600 zł/m2, 0-502-513-887 (fak. 258-o-i)

Mieszkanie, stancja, lokale biurowe, 0-693-974-273 (fak. 269-o-i)

Wynajmę pokój, (086) 473-12-19 (fak. 316-o-i)

Do wynajęcia lokale handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41 (fak. 318-o-i)

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Regionalny „Mazowsze” w Warszawie, ul. Chełmżyńska 1, 04-247 Warszawa informuje, że w siedzibie WAM Oreg „Mazowsze” zostały wywieszone wykazy na wynajem garaży murowanych i gruntu przeznaczonego pod zabudowę garażem przenośnym położonych w Białymstoku do oddania w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego. Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. (022) 32-61-174 (fak. 323-i)

Wynajmę lokal 45m2, Małachowskiego 6/55 pod usługi, biuro, sklep, (086) 2169-235 po 14.00 (fak. 327-i)

Wynajmę lokal handlowo – magazynowy 220m2 z parkingiem przy głównej trasie, 0-692-455-412, 0-862-187-271 (fak. 339-o-i)

Wynajmę M-2, (086) 473-10-27 (fak. 340-i)

Pilnie poszukuję do wynajęcia dom lub mieszkanie w Łomży 4-pokojowe lub koło Łomży, 0-784-321-358 (fak. 342-i)

Sprzedam mieszkanie 43,3 m2, Mazowiecka 7, 0-606-42-02-19 (fak. 347-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466. (fak. 28-o)

Technik dentystyczny – ortodonta nawiąże współpracę ze stomatologami ortodontami, Daniel Mierzejewski, tel. 0-793-616-316 (fak. 155-o)

Anna Bielawska – Kazało, pediatra, kardiolog, echo serca, 0-604-449-289 (fak. 267-o-i)

MOTORYZACJA

Parking strzeżony, samochody osobowe, ciężarowe, ul. Zawadzka 60, 0-696-665-589 (fak. 77-oo-i)

Sprzedam Ford Fusion – 1.4, (2003r.), 0-668-212-616 (fak. 301-i)

Sprzedam Mercedesa 220D, rok 1996, (086) 2160-717, 0-608-552-374 (fak. 315)

Punto II (2000r), stan b. dobry, 0-790-469-695 (fak. 325-i)

Opel Vectra 1.8 + gaz (1994r), stan dobry, bogate wyposażenie, 6500 zł, 0-698-634-178 (fak. 326)

Przyczepkę 2-osioową, stan bardzo dobry, 0-503-855-192 (fak. 329-i)

Peugeot 206 1.4 (2000r), stan bardzo dobry, 0-504-055-517 (fak. 344-i)

Mitsubishi Spice Star (2001r) + gaz, 0-600-048-527 (fak. 346-i)

Seat Toledo 2.0 (1996r), klimatyzacja, bogata wersja, (086) 216-08-58 (fak. 348)

Sprzedam Seat Toledo 1.9D, kolor czerwony, hak, stan dobry, cena 4700 zł, tel. 0-608-819-033 (fak. sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463 (fak. 328-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę rolną w Śniadowie 5,3 ha w jednym kawałku, klasa 5 i 6, dojazd asfaltowy. Cena 220 000 zł, tel. 0-693-369-024 (fak. 201-o)

M-3 sprzedam, 170 000 zł, 0-662-34-68-43 (fak. 253-o-i)

Garaże blaszane, bramy – różne wymiary. Producent! Gwarancja! Transport, montaż – gratis. Raty. (085) 652-47-85, tel. 0-500-585-111. www.gara-ze.az.pl (fak. 272-o)

Sprzedam 4 ha ziemi, okolice Piątnicy, kierunek Białystok, 0-604-627-117 (fak/sms)

Mieszkanie 60 m2 Kasztelańska – sprzedam, 0-694-732-135 (fak. 305-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną w Piątnicy, (086) 219-13-53 (fak. 317-o-i)

Mieszkanie M-5, II piętro, 0-507-045-037 (fak. 324-i)

Mieszkanie 60,8 m2, III piętro, w Łomży, (086) 218-17-59 (fak. 302)

Sprzedam 3-pokojowe, 60m2, II piętro, Reymonta, (086) 219-31-27 (fak. 321)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel. (086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Centrum – mieszkanie po kapitalnym remoncie pow. 46,44m2, I piętro – 160.000zł
- Centrum – pow. od 42,66m2, I piętro – 3210zł/m2
- Centrum – pow. 69,91 – 3210zł/m2
- ul. Moniuszki – pow. 60,78m2, I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 199.000zł
- ul. Nowogrodzka – pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 146.000zł
- ul. Moniuszki – pow. 61m2, III piętro, 3 pokoje + garaż na ul. Reymonta – 210.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża – pow. 220m2, pow. działki 465m2, do zamieszkania, – 520.000zł (OBNIŻKA CENY)
- Murawy / Rogienice Wielkie – wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie, pow. domu 118,1 m2, pow. działki 1030m2 – 280.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. działki 504m2, pow. 95m2 – 160.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Łomża – ul. Nowogrodzka 5000m2, możliwość podziału – 100zł/m2
- Janowo k/ Łomży – pow. 6700m2 – 50zł/m2
- Czaplice – działka siedliskowa, pow. 2000m2 – 30.000zł
- Niksowizna – działka siedliskowa, pow. 12900m2 – 64.500zł
- Stara Łomża – pow. 5203m2 – 45zł/m2
- Szczepankowo gm. Śniadowo – pow. 4000m2 – 50.000zł
- Stary Cydzyn gm. Piątnica – pow. 2000m2 – 60.000zł

LOKALE NA SPRZEDAŻ

- Śródmieście – o pow. 60m2, parter – 175.000zł
- Mazowiecka – pow. 31m2, I piętro – 100.000zł

KOLBIS

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel./fax (0...29) 760 84 48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

■ MIESZKANIE – ul. Poznańska,
IV p. pow. 46,5 m², 3 pokoje-
idealne na wynajem, 123.000 zł,
MER – 252

■ MIESZKANIE – oś Jantar, IV pię-
tro, pow. 60,8 m², 175.000 zł,
MER-236

■ DOM – Bronowo, idealny na re-
kreację, pow. 85/ 1,13 ha,
320.000 zł, MER – 253

■ DOM – Łomża, centrum, idealne
na działalność, pow.
140 m²/812 m², 480.000 zł,
MER – 243

■ DOM – Gietki, blisko rzeki Pisy,
pow. 100 m²/ 5.000 m²,
220.000 zł, MER- 247

■ DOM – Wizna, idealny na pensjo-
nat, pow. 280 m²/1,58 ha,
550.000 zł, MER- 225

■ DOM – Srebrówko Wiźnica,
na agroturystykę, pow.
280 m²/3.000 m², 295.000 zł,
MER-230

■ SIEDLIŚKO – Kąty, gm. Mały
Płock, pow. 1,45 ha, 220.000 zł,
MER-231

■ SIEDLIŚKO – Rogienice Wypychy,
pow. 6 ha w jednym kawałku,
280.000 zł, MER-231

■ DZIAŁKA – Gietczyn, możliwość
zabudowy, pow. 2.719 m²,
135.000 zł, MER – 214

■ DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Ma-
rianowo, przy trasie E-61, po-
wierzchnia do uzgodnienia,
60 zł/m², MER – 238

■ LOKAL HANDLOWY – centrum,
parter, wysoki standard, pow.
108 m², 55zł/m², MER – 145

■ LOKAL HANDLOWY – parter,
w ciągu handlowym, pow.
31,5m² i 236m² 35 zł/m², MER-
219

■ LOKALE BIUROWE – centrum, ka-
mienica z windą, wysoki stan-
dard, różne powierzchnie lokali,
25 zł/m², MER – 148

■ LOKAL UŻYTKOWY – Stare Kupi-
ski, bezpośrednio przy trasie E-
61, pow. 320 m², 15 zł/ m²,
MER-250

Sprzedam mieszkanie 36,7m², (086)
4735-633 (fak. 314)

Okazja! Sprzedam M-4, M-5 i dom
na ul. Sikorskiego „Arkadia” – Nieru-
chomości, 0-603-847-463 (fak. 328-o-i)

„Arkadia” – Nieruchomości, 0-603-
847-463, (086) 218-77-79 (fak. 328-o-i)

Sprzedam garaż, Łomża, Reymonta,
18000 zł, 0-501-252-215, 0-602-519-
259 (fak. 334-i)

Sprzedam mieszkanie 62,70 m², Łom-
ża, ul. Moniuszki 16, III piętro, cena
185000 zł, 0-501-252-215, 0-602-
519-259 (fak. 334-i)

Sprzedam M-4 w Łomży (nowa tech-
nologia), po 18.00, (086) 218-55-78
(fak. 336-o-i)

Sprzedam mieszkanie w centrum 38
m², 0-695-221-137 (fak.352)

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy,
Europa Zachodnia, tel. (071) 385-
20-18 (fak. 3202-o)

Zatrudnimy kierowców samocho-
dów ciężarowych na trasy między-
narodowe, 0-501-326-777, 0-504-
298-090 fak. 153-o-i

Przyjmę do pracy w stolarni od zaraz,
0-603-688-769 (fak. 161-o-i)

Glazurnik z wieloletnim stażem szuka
pracy, 0-513-135-804 (fak. 304)

Starszy pan zamieszkały na wsi zatrud-
ni pomoc domową. Wynagrodzenie
odpowiednie, (086) 47-210-85 (fak. 309-i)

Zatrudnię operatora koparko – łado-
warki, 0-604-173-082 (fak. 332-o-i)

Zatrudnię tynkarzy gipsowych.
Praca na domkach.0-602-473-355
(fak. 337-o-i)

ROLNICTWO

Sprzedam baloty sianokiszonki, cena
do uzgodnienia, 0-601-86-42-72,
(089) 715-13-09 (fak. 157-o)

Wydzierżawię 0,7ha pola ornego w Ku-
piskach, 0-504-307-049 (fak. 303)

Zetor 8045, 0-660-773-054 (fak. 306)

Kwotę mleczną kupię, 0-508-393-681
(fak. 313)

Sprzedam ciągnik C-330 i International
624, 0-509-868-593 (fak. 320-o-i)

Sprzedam beły sianokiszonki, gm. Sta-
wiski, 0-506-37-52-37 (fak. 331)

Sprzedam ziemię rolną w okolicy Je-
dwabnego 5ha, cena 30 000 zł/ha, tel.
kom. 0-601-67-28-57 (fak. 343)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obru-
sy, (086) 271-25-36 (fak. 3284-o)

Zespół muzyczny, 0-692-379-366
(fak. 266-o)

Miejsce na reklamę, 0-692-455-412,
(086) 218-72-71 (fak. 339-o-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodle-
głości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3303-o)

SPRZEDAM

Sprzedam koncentrator tlenu, 0-721-
026-750 (fak. 300-i)

Las sprzedam, 0-694-732-135
(fak. 305-o-i)

Sprzedam kanał najazdowy kompletny
– platforma ławety do przewozu pojaz-
dów 1000 zł, 0-509-40-19-99 (fak. 312-o-i)

Sprzedam POROTHERM 25cm (pozo-
stałość z budowy 1800 szt.), 0-605-
36-76-65 (fak. 319-i)

Drewno opałowe suche z dowozem li-
ściaste, 0-600-120-771 (fak. 335-i)

Sprzedam magiel antyk, 0-504-034-
607 (fak. 341-i)

Sprzedam pomnik – granit, ul. Koperni-
ka, 0-504-034-607 (fak. 341-i)

Sprzedam solarium, 0-502-148-628
(fak.353)

Drewno tartaczne, (029)767-63-01, 0-
664-890-757 (fak.354)

Sprzedam kompletny, funkcjonujący
sklep spożywczy w Łomży, 0-508-08-
57-46 (fak.359-o)

TŁUMACZE

Tłumacz przysięgły języka angiel-
skiego, Łomża, Wyzwolenia 50, 0-
697-707-097 (fak. 107-o-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-
66 (fak. 39-o-i)

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, so-
bota, poniedziałek), (085) 6635-624,
0-602-697-881 (fak. 219-o-i)

Busem 9-osobowo-towarowym ocze-
kuję ofert, (086) 218-30-88, 0-608-
576-544 (fak. 256-o-i)

Bremen, 0-784-524-710, 0049-163-
85-13-181 (fak. 307-o-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy,
biznes, spadki, renty, emerytury);
www.USAinfo.pl; (085) 741-70-74
(fak. 1795-oo)

USŁUGI

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-
141-137 (fak. 3287-o-i)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOŁOWE
• ESPERAL
• KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
• PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

Układanie kostki brukowej - wykopy,
0-503-069-302 (fak.353)

Glazura, szpachlowanie, hydraulika, 0-
508-448-180 (fak.355-i)

R - BUD Łomża
- domki jednorodzinne
- obory pod klucz
tel. 0-606-588-337 (fak.356-o-i)

Podłogi: układanie, cyklinowanie, bar-
wienie, postarzanie, renowacje., Solid-
nie! 0-695-141-226 (fak. 105-oo)

„Jakbud” – docieplanie budynków,
remonty, 0-509-849-319 fak. 164-oo-i

Mebel na zamówienie – szafy,
kuchnie, zabudowy itp. Szybkie ter-
miny realizacji, tel. 0-600-539-481
(fak. 257-o-i)

Tapicer, 0-608-742-950 (fak. 268-o)

Podłogi, układanie, cyklinowanie, bez-
pyłowo, 0-506-191-947 (fak. – o)

USŁUGI BLACHARSKO – DEKAR-
SKIE, 0-694-540-050 (fak. 322-o-i)

Malowanie, szpachlowanie, glazura, te-
rakota, panele, sufity podwieszane,
(086) 219-49-34 (fak. 330-i)

Krycie dachów, (086) 4720-461
(fak. 333)

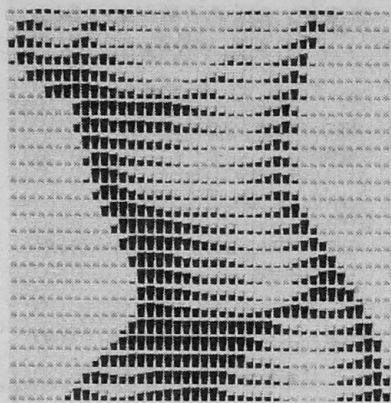
Wykończenie mieszkań, glazura, tera-
kota, (086) 219-26-33 (fak. 338-o-i)

Szpachlowanie, malowanie, glazura,
cyklinowanie, (086) 216-62-88, 0-
608-014-410 (fak. 345-i)

Toczenie, gwintowanie, frezowanie,
dorabianie części do maszyn, itp.,
Nowe Kupiski 63, 0-886-524-073
fak. 349

ZWIERZĘTA

Klacz żrebną ze żrebięciem, pod sio-
dło, spokojna dla dzieci, 0-503-855-
192 (fak. 329-i)



Lekarz domowy

Często się pocę. Krępuje mnie przywitanie się z kimś, bo mam wilgotne dłonie. Bywa, że na bluzce pod pachami pojawiają się plamy. Czuję się nieświeża. Uwieram się lekko, nie przegrzewam, więc co może być przyczyną i co robić?

Dorota

Pytanie intymne

Ze wzruszeniem patrzę na żonę, jak przytula naszego synka i jestem szczęśliwy. Ale gdy oglądam filmy lub słucham przechrwałek, to budzi się zazdrość, że inni potrafią lepiej się kochać. Chciałbym coś zmienić, ale nie wiem jak. Proszę o odpowiedź.

Romek

Podpowiedź jest chyba inna od oczekiwanej: nie zmieniać i nie burzyć szczęścia. Sytuacje w filmach często są przejawione i odbiegają od rzeczywistości. Koledzy lubią się przechwalać, nie ma więc czego zazdrościć. Trzeba pielęgnować swoje szczęście, dostrzegać małe przyjemności, cieszyć się drobnymi wzruszeniami, bo one budują bliskość i wpływają na udane współżycie.

W seksie nie ma jednoznacznych wskazówek. Obejmujecie się, obdarowujecie miłością, robicie to, na co macie ochotę i zależy wam, by było jak najlepiej. To wszystko, cała sztuka. A w jej spełnianiu czasami jest bardziej zwyczajnie, a kiedy indziej wielkie uniesienia i odkrycia. Wszystko przychodzi z poznawaniem siebie, podpowiada je miłość. Trzeba tylko chcieć słyszeć i rozumieć. A gorącym afrodyzjakiem będą zwierzenia, że jest dobrze, że w pełni zaspokojone są oczekiwania. Każdy lubi słuchać takich wyznań, więc dobrze będzie je odwzajemnić.



Poznajmy się

Jestem miłą, sympatyczną dziewczyną (24 lata). Mam za sobą nieudany związek małżeński, ale z uśmiechem patrzę w przyszłość. Nie ma sensu załamywać rąk. Wierzę, że wkrótce dla mnie i mojej córeczki (2 lata) nadejdzie lepsze jutro. Szukam uczciwego, odpowiedzialnego, opiekuńczego mężczyzny (lat ok. 30), który pokocha nas, zaakceptuje i pokaże, że nadal świeci słońce. Nie szukam przygód, liczę na poważne oferty. Muszę nauczyć się żyć od nowa. Mam nadzieję, że Ty mi w tym pomożesz.

Aga

Samotny (37 lat) mężczyzna (178 cm wzrostu). Mieszkam i pracuję w Łomży. Nie palę, nie piję. Lubię spacerować, film, dobrą muzykę. Chciałbym poznać Pa-



Najczęściej przyczyną nadmiernego pocenia są emocje. Ale mogą to być także objawy różnych chorób: cukrzycy, tarczycy, nerwicy, niskiego ciśnienia oraz niedoboru różnych pierwiastków (np. żelaza).

Z domowych sposobów pocenie ograniczą chłodne kąpiele z dodatkiem kory dębu,

kory brzozy, rumianku i szalwii (takie mieszanki ziołowe można kupić w aptece bez recepty). Pomoże odpowiednia dieta, z której trzeba wykluczyć ostre przyprawy, alkohol, papierosy i kawę. Skuteczne będzie jedzenie dużych ilości sałaty, szpinaku i innych warzyw.

nią, której tak, jak i mnie dokucza samotność. Wiek jest bez znaczenia. Liczy się charakter i serce. Jeśli myślisz tak samo, napisz. Dla dwojga jaśniej świeci słońce i dzień jest weselszy.

Samotny Żagiel



Jestem samowystarczalnym emerytem, wdowcem z własnym mieszkaniem. Ciężkie jest życie w samotności. Mieszkam na wsi. Poszukuję spokojnej, serdecznej przyjaciółki (lat ok. 60), która szuka męskiego oparcia, zaufania i pragnie życia we dwoje. Jeżeli jesteś sama i ciężko Ci przeżyć, napisz, zadzwoń, tel. (086) 472 10 85.

Zygmunt



Mam 54 lata (168 cm wzrostu). Jestem średniej budowy, zadbaną, kulturalną, energiczną, finansowo niezależną kobietą. Chętnie poznam wysokiego, wolnego Pana (do lat 60), bez zobowiązań i nałogów. Nie szukam przygód, pragnę trwałego związku na dobre i na złe. Jestem katoliczką. Napisz, warto...

Wdowa, 54



Ładna, szczupła, o młodym wyglądzie blondynka (37/165). Samotnie wychowuję dwójkę dzieci. Niezle sobie radzę. Jestem zaradną, zadbana, nie boję się żadnej pracy. Chciałabym poznać odpowiedzialnego, miłego, zdanego, czystego Pana w odpowiednim wieku, nie nadużywającego alkoholu. Pan też może mieć dzieci. Niech nie piszą do mnie ci, którzy szukają rozrywki. Proszę o poważne listy z numerami telefonów.

Samotna, 37



Jestem kawalerem (37 lat, 176 cm), przystojnym

blondynem o niebieskich oczach. Bez zobowiązań i nałogów. Katolikiem, uczciwym i odpowiedzialnym mężczyzną. Pragnę poznać sympatyczną, uczciwą pannę w odpowiednim wieku bez zobowiązań i nałogów. Mieszkam na wsi w okolicy Grajewa. Nie interesują mnie przelotne znajomości, tylko stały związek, oparty na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Jeżeli myślisz poważnie o życiu we dwoje, napisz, zadzwoń, tel. 798 569 433. Czeka, odezwij się...

Artur



Jeżeli gdzieś jest Pan (lat 47-50), niezależny finansowo, samotny kawaler, zdecydowany na trwały związek, proszę niech skontaktuje się ze mną. Jestem szczupłą, średniego wzrostu, samotną wdową (lat 47) ze średnim wykształceniem (szkoła rolnicza) i wychowuję dwie córki w wieku szkolnym. Szukam miłego przyjaciela na dobre i na ciężkie chwile. Lubię kwiaty i miłe niespodzianki. Napisz, zadzwoń, tel. 798 733 369. Mile widziany Pan z województwa podlaskiego.

Halinka



List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Zasłużona

Katarzyna Szmitko (na zdjęciu), nauczycielka muzyki ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, twórczyni i opiekunka Zespołów Muzyki Dawnej Voci Unite, Voci Unite Piccolo oraz chóru Canto Sereno, otrzymała Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odebrała ją na gali w kaliskim ratuszu podczas odbywającego się od 4 do 9 lutego w Kaliszu XXX Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum”.

Na jubileuszowym festiwalu zespół Voci Unite, który w roku ubiegłym zdobył w Kaliszu główną nagrodę Złotą Harfę Eola w kategorii zespołów wokalnych, wystąpił w otwierającym imprezę koncercie laureatów. (MK)

„Balladyna” z Łomży

Wielkie wydarzenie artystyczne szykuje się w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży. Będzie nim wystawienie „Balladyny” Juliusza Słowackiego w reżyserii wybitnego twórcy teatralnego Andrzeja Rozhina. Muzykę do spektaklu komponuje Bogdan Szczepański.

Premiera odbędzie się w połowie marca. Od poniedziałku reżyser prowadzi z aktorami tzw. próby czytane. W tytułowej roli wystąpi młoda aktorka z Białegostoku Eliza Mieleśkiewicz, która w tym sezonie dołączyła do łomżyńskiego zespołu.

W teatralnych pracowniach powstają scenografia i kostiumy według projektu czeskiego scenografa Pavla Hubiczki. Są nad wyraz oryginalne. Jak udało się nam podpatrzeć, romantyczna opowieść o zbrodni i karze rozegra się we współczesnych realiach. Balladyna wystąpi w kostiumie gwiazdy estrady, a Kirkor w mundurze oficera Wojska Polskiego. Świta Kirkora zostanie ubrana w stroje piłkarskich kiboli. Balladyna zasiądzie na tronie, który jest jednocześnie... krzesłem elektrycznym, na którym zabija się skazanych na śmierć! (MK)



Projekty kostiumów scenografa Pavla Hubiczki

Patronat KONTAKTÓW

W miastach siostrzanych

Pod batutą dyrektora Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Jana Miłosza Zarzyckiego w ubiegłą niedzielę występowała Orkiestra Symfoniczna Muscatine w USA. Program koncertu zatytułowanego „Perły Polski” wypełniły utwory Chopina, Wieniawskiego i Czajkowskiego. Wizyta w USA dyrygenta z Łomży i koncert odbył się w ramach współpracy „miast siostrzanych” Muscatine i Łomży. Dyrektor i dyrygent orkiestry z Muscatine Brian Dollinger poprowadzi Łomżyńską Orkiestrę Kameralną podczas koncertu w Łomży 28 lutego.

Ale wcześniej, w najbliższy czwartek (14 lutego, godz. 18.30) Koncert Walentynkowy z udziałem Grzegorza Turnaua (fortepian i śpiew) i Michała Nesterowicza (dyrygent).

Sponsorami koncertu, który odbędzie się w sali widowiskowej ŁOK (Łomża, ul. Nowa 2), są: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Piątница, Kwiaciarnia Ogrodnik Edwarda Przybyłaka, Hotel Baranowski, WSA, Baltica-Travel i Drukarnia Kamil Borkowski.

MUSCATINE Symphony Orchestra
Brian Dollinger • Music Director & Conductor

„Pearls of Poland”



Jan Miłosz Zarzycki
Guest Conductor

Saturday, February 9, 2008

7:30 p.m.

Muscatine Performing Arts Center at Central Middle School
901 Cedar Street, Muscatine

Adults \$10.00 • Seniors \$8.00 • Students \$5.00
Concert Tickets available at HyVee and at the door.

Afisz z Muscatine, zapraszający
na koncert „Perły Polski”

Rok Muzeum Ikon

Minęła pierwsza rocznica otwarcia w Supraślu Muzeum Ikon. Jego siedzibą jest część siedemnastowiecznego Monasteru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. W supraśkim Muzeum zgromadzone są najcenniejsze zabytki sztuki ikonograficznej w Polsce. Licząca 1200 ikon kolekcja i nowoczesny sposób prezentacji przyciągają tłumy zwiedzających, którzy wyczekują na możliwość kontaktu ze sztuką Cerkwi Prawosławnej w długich kolejkach. Muzeum zostało uhonorowane tytułem „Miejsce roku” w plebiscycie Podlaska Marka Roku 2007 oraz najważniejszą dla muzealników Nagrodą Ministra Kultury „Sybilla”. (MK)

Białystok:

„Dzień Walentego”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 – 741 – 59 – 90), sobota, 16 lutego, godz. 18.00.

Premierowe przedstawienie sztuki rosyjskiego dramaturga Iwana Wyrpajewa w reżyserii Gabrieli Kownackiej. Bohaterki sztuki, Walentyna i Katia, od śmierci wspólnego ukochanego Walentego żyją wspomnieniami o nim. Kłócą się przy tym, nienawidzą i przepraszają. Obie kochają go miłością bezwarunkową i wieczną. W jednej z głównych ról Ewa Dałkowska.

„Dinozaury, olbrzymy przeszłości”, hala przy Klubie Rozrywki „Krag” (ul. Wierzbowa 6, tel. 085 – 651 – 32 – 16), czynna w godz. 10.00 – 17.00.

Unikalna w skali Europy wystawa gadów prehistorycznych, zorganizowana przez Park Jurajsko – Botaniczny „Dinopark” w Kołacinku koło Łodzi.

Łomża

Malarstwo Włodzimierza Witalisa Tyca w Galerii Pod Arkadami (Stary Rynek 1, tel. 086 – 216 – 20 – 93), piątek, 15 lutego, godz. 18.00.

Autor (49 lat) urodził się w Bielsku Podlaskim. Studiował malarstwo na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tworzy malarstwo sztalugowe, linoryty, rysunki, monotypie olejne, pastele. Od 2007 roku eksperymentuje z rzeźbą w kamieniu. 9 lat był komisarzem artystycznym ogólnopolskich plenerów malarskich w Osowcu Twierdzy i uczestnikiem wystaw poplenerowych.

Ryszard Rynkowski w Łomży, sala koncertowa (ul. Nowa 2), niedziela, 17 lutego, godz. 19.00. Bilety: Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych (tel. 086 – 216 – 32 – 26).



Recital popularnego wokalisty, kompozytora i pianisty, laureata nagrody Fryderyka (na zdjęciu). Przypomni swoje największe przeboje i zaśpiewa piosenki z ostatnich płyt. Ryszard Rynkowski (ur. 1951 w Olsztynie) rozpoczął karierę w latach 70. w zespole Vox. Od 1987 występuje jako solista.

„Karius i Baktus”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086 – 473 – 55 – 67), niedziela, 17 lutego, godz. 16.00.

Akcja dzieje się... w buzi pewnego chłopca o imieniu Marek. Szaleją tam dwaj groźni osobnicy, którzy niszczą szkliwo na zębach Marka. Sztuka edukacyjna o strasznych skutkach zaniedbania higieny jamy ustnej według opowiadania norweskiej pisarki Thornbjorn Egner.

KRONIKA POLICYJNA

■ Elementy wyposażenia do udaju mleka zginęły w Skrodzkich (gm. Rajgród, pow. grajewski). Straty 18 000 złotych.

■ Dwie nieznane kobiety pojawiły się w Kołakach (gm. Rajgród, pow. grajewski). W samo południe weszły do jednego z domów i oświadczyły, że zbierają używaną odzież. Po ich wyjściu gospodyni stwierdziła brak portfela z 560 złotych.

■ Uraz kręgosłupa, stłuczenie głowy i ręki, to obrażenia siedemnastolatki po potrąceniu przez nissana na przejściu dla pieszych przy pl. Kościuszki w Łomży. Kierowca sam zawiózł dziewczynę do szpitala.

■ Radioodtwarzacz, 2 głośniki i 20 płyt cd ukradł włamywacz z poloneza, zaparkowanego w Osiedlu Południe w Grajewie. Straty 410 złotych.

■ Wandal zbił szybę w oknie volkswagena polo, zaparkowanego na ul. Strażackiej w Stawiskach (pow. kolneński). Straty 200 złotych.

■ W biały dzień zginął magnetofon z sali lekcyjnej gimnazjum w Kolnie. Straty 150 złotych. Po-

licja ustaliła personalia złodzieja.

■ Złamaniem miednicy przypląciła piesza potrącenie przez lano-sa na drodze Bryki – Dąbrowa Gogole (gm. Szepietowo, pow. Wysokomazowiecki).

■ Nieznanych 4 bandytów pobiło w nocy dwóch przechodniów na ul. Świętokrzyskiej w Zambrowie. Jednemu złamali nos.

■ Kasę fiskalną ukradli włamywacze z budki przy ul. Białostockiej w Zambrowie. Rozbili ją i porzucili. Straty 2400 złotych.

■ Sprzęt radiotelewizyjny, aparat telefoniczny i wiertarka ręczna zginęły z mieszkania przy al. Wojska Polskiego w Za-

mbrowie. Właściciel nie oszacował strat.

■ Nieznany sprawca przeciął folię na 28 belach sianokiszonki w Grzymałach Szczepankowskich (gm. Łomża). Straty 2800 złotych.

■ Nieznani włamywacze wytaszczyli lodówkę z domku w ogrodzie działkowym w Piątnicy (pow. łomżyński). Nie wiadomo z jakiego powodu łup zostawili.

■ Chuligani uszkodzili drzwi w kabinach toaletowych w barze przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Straty 600 złotych.

■ Torebkę z 1,25 g marihuany znaleźli policjanci przy mężczyźnie (lat 22), wylegitymowanym

w klatce schodowej bloku przy ul. Kołłątaja w Łomży.

■ Nieznany bandyta prysnął w twarz substancją w aerozolu idącej późnym wieczorem ul. Długą w Łomży kobiecie. Wyrwał reklamówkę z artykułami spożywczymi, dokumentami i 10 złotymi. Straty 30 złotych.

■ Radioodtwarzacz ukradł włamywacz z volkswagena golfa, zaparkowanego na ul. Księcia Janusza I Mazowieckiego w Łomży. Straty 600 złotych.

■ 2 bandytów zaatakowało w nocy przechodnia na al. Legionów w Łomży. Uderzyli w twarz, ograbili z „komórki” i pieniędzy. Straty około 1200 złotych.

■ Podczas legitymowania ucznia szkoły średniej na ul. Staffa w Łomży, policjanci dopatrzyli się, że chłopak ma podrobioną legitymację szkolną: postarzył się o rok!

■ Do stojącego na ul. Fortecznej w Łomży volkswagena podszedł nieznajomy. Zbił reflektor i wgiął pokrywę silnika. Gdy pasażer zareagował, został pobity przez 2 kolegów wandala. Napastnicy wsiedli w bmw i odjechali.



REKLAMA

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w ZAMBROWIE kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych, budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednonaczyniowe,
- ładowarki jednonaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przewożne lub elektrownie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniarskie,
- walce drogowe,
- rusztowania budowlane – montażowe – metalowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III. **Rozpoczęcie kursu w dniu 14.02.2008r. o godz. 10.00 w „FAMILIADA” Zambrów, ul. Ostrowska 31a.**

Kurs kończy się w dniu 19.03.2008 r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora. Koszt szkolenia kl. III. – 1.100 zł, rusztowania – 750 zł, zagęszczarki lub przecinarki, wózki itp. – 650 zł.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

OCSM Radom ul. Kraszewskiego 1/7 tel. (048) 331-49-54; tel/fax 36-996-15.
Zambrów 0-660-845-950, (086) 271-48-54

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w ŁOMŻY kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych, budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednonaczyniowe,
- ładowarki jednonaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przewożne lub elektrownie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniarskie,
- walce drogowe,
- rusztowania rurowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I – ej. **Rozpoczęcie kursu w dniu 13.02.2008r. o godz. 10.00 w „MAKBUD” Łomża ul. Poligonowa 12.**

Kurs kończy się w dniu 18.03.2008r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora. Koszt szkolenia kl. III. – 1.100 zł, zagęszczarki, przecinarki, wózki itp. – 650 zł.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

OCSM Radom ul. Kraszewskiego 1/7, tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel/fax 36-996-15; **Łomża** tel. 086 218-55-55.

Śmiertelna pułapka

„Nie przyznaję się i odmawiam wyjaśnień”, powiedział przed sądem Bogdan M. z Wizny, oskarżony o spowodowanie śmiertelnego porażenia prądem syna sąsiadów. Zginął od elektrycznego pastucha. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 30/2007, w tekście pt. „Śmiertelna pułapka”).

Tragedia zdarzyła się w lipcu 2007 roku. Na weekend Zdzisław Poznański przyjechał do rodziców z siostrami i ich rodzinami z Łomży. Przed południem wybrali się nad tzw. jezioro. Droga na skróty prowadzi kilkanaście metrów po łące Bogdana M., tuż przy miedzy, której strzegł elektryczny pastuch. Około czternastej matka Zdzisława poszła zawołać wszystkich na obiad. Pod drutami przechodzili pojedynczo. Najpierw ona, potem troje wnuków (4, 9

i 11 lat), 2 siostry Zdzisława, chłopak jednej z nich i na końcu on sam. Dotknął drutów... Upadł. Stracił przytomność. Matka i siostra pobiegły do domu Bogdana M., żeby wyłączył prąd. Stał przed nimi z nożem...

Zdzisław Poznański zmarł następnego dnia w szpitalu. Miał 32 lata...

Od dnia tragedii jego rodzice nie byli na śmiertelnej łące. Nie chcieli przeżywać na nowo wspomnienia straszliwego widoku i spotkania z Bogdanem M., który przebywał na wolności. Dopiero krótko przed rozprawą został aresztowany na 8 miesięcy za jazdę po pijanemu i znieważenie policjanta. Jaki wyrok zapadnie teraz? Sąd Rejonowy w Łomży wyznaczył kolejny termin rozprawy na 5 marca.

Spragniony mąż

Pod koniec stycznia zaczął się późnym wieczorem na ul. Wyszynskiego, w pobliżu gimnazjum w Zambrowie. Gdy pojawiła się siedemnastolatka, zaatakował ją od tyłu. Przewrócił i zaczął bić. Kopnęła go w krocze. Uciekł.

Tydzień później pojechał do pobliskiej wsi. Tutaj drogą koło lasu często chodzą ludzie. Dostrzegł osiemnastolatkę. Zaczął kulturalnie: maść

z nim do lasu, nic jej się nie stanie. Odmówił. Uderzył pięścią w twarz, przewrócił i tłukł głową o asfalt. Zaczął ciągnąć do lasu. Bronił się. Bił i kopał na oślep. Nagle na drodze pojawił się samochód. Uciekł.

Policjanci zatrzymali zwyrodnialca jeszcze tego samego dnia. Niedoszłym gwałcicielem jest mieszkaniec Zambrowa (lat 22), żonaty, ojciec jednego dziecka.

Słodka recydywa

W samo południe do sklepu samoobsługowego „Feniks” przy ul. Wojska Polskiego w Łomży wszedł klient. Natychmiast zwrócił uwagę ekspedientek nie tylko wysokim wzrostem, ale także pośpiechem w robieniu zakupów oraz wrzucaniem do koszyka markowej czekolady za czekoladą w dużych opakowaniach. Wkrótce minął kasę z... pustym koszykiem, ale z dziwnie wypchaną kurtką. Ekspedientka chwyciła go za rękaw i zapytała, co tam ma. Odpowiedział, że... książki. Próbował uciec. Szarpnął się, upadł, pociągając za sobą ekspedientkę. Na pomoc personelowi sklepu pospieszył klient. Nie puści-

li go do czasu przyjazdu policji. Pod kurtką, w rękawach i w nogawkach spodni ukrył 26 czekolad za 350 złotych.

Niedoszłym złodziejem okazał się mieszkaniec Ostrołęki (lat 32), rozwiedziony technolog robót wykończeniowych, ojciec jednego dziecka. W styczniu 2007 roku wyszedł z więzienia za kradzież.

Zaskoczył prokuratora, ponieważ z reguły recydywiści nie przyznają się do winy, nawet przyłapani na gorącym uczynku. Przyznał się do zarzutu „czekoladowego skoku” i odmówił wyjaśnień. Wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze.

Nie walczę ze związkami, ale bronię każdego gminnego grosza, mówi wójt gminy Kołaki Kościelne Barbara Wasiulewska



Wójt Barbara Wasiulewska

Drogi prezes

Gmina Kołaki Kościelne we wrześniu 2007 roku została wezwana notą księgową, wystawioną przez Szkołę Podstawową nr 4 w Zambrowie, do zapłaty 18 265 zł z odsetkami.

Wystawienie noty poprzedziła kontrola finansów SP 4 przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Nauczyciel SP nr 4 Czesław Kotwicki, został oddelegowany do pracy w ZNP. Jest prezesem Zarządu w powiecie zambrowskim. Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych, przewodniczącego międzyzakładowej organizacji związkowej powinny utrzymywać zakłady pracy, w których są zatrudnieni członkowie tej organizacji. RIO zarzuciła SP nr 4, że w kosztach utrzymania prezesa (jego miesięczne wynagrodzenie w drugim kwartale 2007 r. wynosiło 4343,08 zł) nie partycypowali wszyscy pracodawcy, czyli gminy: Zambrów, Kołaki Kościelne, Szumowo i Rutki. Wynagrodzenie prezesa płaciła SP nr 4, czyli burmistrz Zambrowa jako organ prowadzący szkoły.

W gminie Kołaki Kościelne w ubiegłym roku do ZNP należało 15 nauczycieli. W tym roku szkolnym należy 9.

Wójt Barbara Wasiulewska uważa, że jeśli jest ustawa, musi być porozumienie lub umowa między wójtami a burmistrzem.

Umowy nie ma, a szkoła, która wezwiała gminę do zapłaty, nie jest stroną w postępowaniu wobec Urzędu Gminy.

– Nie zapłaciliśmy 18 000. Prezes ZNP jest zatrudniony w SP nr 4, czyli miasto Zambrów otrzymywało część subwencji na jego wynagrodzenie. Jeśli ta subwencja nie pokrywa całości, nie uchylamy się od partycypowania proporcjonalnie do ilości członków, ale według stosownej umowy – podkreśla wójt.

22 stycznia 2008 r. w Sądzie Rejonowym w Zambrowie odbyła się pierwsza rozprawa. Gmina Kołaki Kościelne wniosła o oddalenie pozwu i zaproponowała ugodę, polegającą na sformalizowaniu udziału w kosztach utrzymania prezesa.

„Nie chcę walczyć ze związkami, ale będę broniła każdego gminnego grosza”, powiedziała wójt Wasiulewska.

Noty księgowe, wzywające do zapłaty otrzymały wszystkie gminy w powiecie zambrowskim. Żadna, tak jak Kołaki Kościelne, nie ma umowy z miastem Zambrów. Taka nieformalna zrzutka na prezesa. Do sądu pozwana został najmniejsza gmina, w której wynagrodzenie wójta jest prawie równe z wynagrodzeniem prezesa związku!

(Kolejna rozprawa w lutym, do sprawy wrócimy).

Uśmiech KONTAKTÓW



Weronika Kołomyjska z Zambrowa, uczennica kl. II gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie

Dobre maniery

Porachunki z... solidności

Dobry zwyczaj nie pożyczaj! Święta prawda. Nic tak szybko nie niszczy przyjaźni, jak pieniądze. Czasami jednak nie ma wyjścia, bez drobnej pożyczki się nie obędzie.

Twoja w tym jednak głowa, by zdarzało się to rzadko i bez wpływu na relacje z innymi.

Przede wszystkim rozliczaj się najszybciej, jak to możliwe. Jeżeli pożyczyleś koledze z pracy na obiad, bo nie miał przy sobie drobnych, upomnij się o pienią-

dze tego samego dnia, ewentualnie następnego. Pamiętaj: im dłużej będziesz zwlekał z rozliczeniem się, tym trudniej będzie Ci się przypomnieć dłużnikowi.

Gdy sam jesteś zmuszony od kogoś pożyczyć, oddaj, gdy tylko będzie to możliwe. Ewentualne zapomnienie, nawet o drobnej kwocie, może być bardzo źle odebrane. To nie tylko kwestia długu, ale ocena terminowości, czyli solidności.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Kotleciki czyżewskie

Składniki:

- 0,75 kg baraniny
- 3 jajka
- bułka tarta
- masło
- olej
- sól i pieprz

Mięso siekamy na drobne kawałki i wrzucamy do garnka. Na-

stępnie dodajemy 2 żółtka, dwie łyżki tartej bułki i łyżeczkę masła. Przyprawiamy solą, pieprzem i dokładnie mieszamy. Z tak uzyskanej masy formujemy kotleciki, obtaczamy je w jajku, bułce tartej i smażymy na oleju. Podajemy z ziemniakami i surówką z buraczków.

Ulga dla krwiodawców

Od 1 stycznia 2007 roku honorowi dawcy krwi mają prawo odliczenia od dochodu wartość krwi, którą przekazali publicznej służbie zdrowia. Warunkiem skorzystania z ulgi jest posiadanie zaświadczenia, określającego wartość darowizny oraz potwierdzenia jej przyjęcia. Ulga dla honorowych krwiodawców jest odliczana od dochodu w wysokości nie przekraczającej 6 proc. dochodu.

Ciele w internecie

Do rejestru Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rolnicy mogą zgłaszać zwierzęta przez internet. W 2007 roku w województwie „urodziło się” 360 tysięcy sztuk bydła, a do rejestracji wpłynęło prawie półtora miliona wniosków. Teraz wszelkie zmiany w ewidencji, zamówienia na kolczyki lub duplikaty paszportów dla zwierząt, można zgłaszać elektronicznie. By korzystać z internetu, rolnik powinien uzyskać w biurze powiatowym Agencji indywidualny kod i login (czyli indywidualne dane, umożliwiające stałą internetową rejestrację).

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Łomża w części dotyczącej terenów położonych na obszarach wsi Siemień Nadrzeczny, Siemień Rowy, Rybno, Pniewo i Podgórze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dz. U. Nr 80, poz. 717) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Łomża uchwały nr XXXVII/212/06 z dnia 22 sierpnia 2006 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, obejmujących obszar wsi Siemień Nadrzeczny, Siemień Rowy, Rybno, Pniewo i Podgórze. Plany, stanowiące odrębne opracowania, sporządzone będą:

- 1) w skali 1: 5000 – plan dla obszaru opracowanego w celu przeznaczenia gruntów pod zalesienia lub wprowadzenia zakazu zabudowy;
- 2) w skali 1: 1000 lub 1: 2000 – plany dla terenów zabudowy istniejącego i projektowanego zainwestowania oraz inwestycji celu publicznego, oznaczone na załączniku graficznym do niniejszej uchwały numerami I-III:
 - a) plan obejmujący tereny położone w miejscowości Rybno i części wsi Pniewa – oznaczony nr I,
 - b) plan obejmujący tereny położone w miejscowości Siemień Rowy i części wsi Podgórze – oznaczony nr II,
 - c) plan obejmujący tereny położone w miejscowości Siemień Nadrzeczny – oznaczony nr III.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Łomża ul. Marii Skłodowskiej Curie 1a w terminie do dnia 25.03.2008 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski złożone po wcześniejszym ogłoszeniu będą rozpatrywane łącznie z wnioskami, które wpłyną w wyznaczonym terminie.

– Co to jest: malutki, króciutki, pomaga w siedzeniu?
– Kawał polityczny!

– Mamusi, dlaczego wyszłaś za tatusia?
– To i ty córeczko zaczynasz się dziwić?

– Klękaj tutaj i przysięgaj: „Już więcej pić nie będę!” – krzyczy żona na męża.
– Przysięgam, że już więcej pić nie będę. Mniej też nie!

Stają przed św. Piotrem trzy mężatki.

– Zdradzałaś męża? – pyta pierwszą.

– Tak, często.

– Czarne skrzydła i niech lata – mówi Piotr do asystenta.

– A ty? – pyta drugą.

– Czasami.

– Jedno czarne, jedno białe i niech lata.

– No, a ty?

– Nie, ja nigdy nie zdradziłam.

– Dwa białe i niech lata.

– To ja jestem aniołem? – pyta asystenta św. Piotra.

– Nie, jesteś gęsią...

– Nowobogacki złowił złotą rybkę.

– Puść mnie, a spełnię jedno twoje życzenie! – mówi rybka.

– Zgoda.

– Willę z basenem chcesz?

– Nie.

– Mercedesa?

– Nie.



– To może medal za męstwo?

– O, tak!

Huknęło zadymiło i nowobogacki znalazł się prosto na polu bitwy z dwoma granatami w ręku. Patrzy, otacza go 10 czołgów...

– K..., pośmiertny mi dała! – wyszczał ostatnim tchem.

Po latach spotykają się przyjaciele z dzieciństwa.

– Muszę się wam przyznać, że mam taką sklerozę, że nie pamiętam, czy walczyłem w I wojnie w II korpusie, czy w II wojnie w I korpusie.

– A ja nie pamiętam, czy na wojnie dostałem kulka między łopatki, czy łopatką między kulki.

– Ja nie wiem już nawet, czy to ja wystrychnąłem Niemców na dudka, czy to Niemcy wydudkali mnie na strychu!

– Jak najłatwiej zabić strusia?

– Przestraszyć go na betonie.

– Jaka jest największa anomalia fizjologicznopolityczna?

– Członek z ramienia wysunięty na czoło.

– Jak długo można patrzeć na tęściową z przymrużeniem oka?

– Dopóki się nie pociągnie za spust.

– Najtańsza dziwka w Polsce?

– Totolotek. Za 1,20 zł masz 6 numerków i jedno ciągnięcie.

– Kto to jest mąż?

– Zastępca kochanka do spraw finansowogospodarczych.

– Ilu prawdziwych mężczyzn potrzeba do wkręcenia żarówki.

– Ani jednego. Prawdziwy mężczyzna nie boi się ciemności.

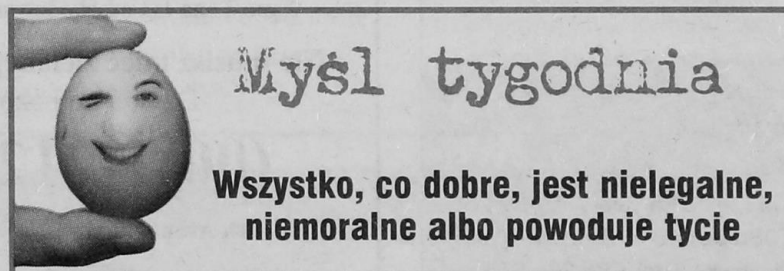
Spięcia



Pikietę przed siedzibą podlaskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia przeprowadzili pracownicy szpitala w Choroszczy. By wzmocnić wrażenie, przynieśli zardzewiałe szpitalne łóżko, porwane piżamy i pościel oraz stojak z kroplówką. Domagali się większych pieniędzy dla największego w regionie szpitala psychiatrycznego i zapowiedzieli, że gdy tak się nie stanie, pojedą do Warszawy. Jeżeli „medyczne” protesty nie ustaną, minister zdrowia może nam zwariować!

Kod DNA pozwolił zdemaskować sprawcę kradzieży kilkunastu dzienników z gimnazjum w Białymstoku Podlaskim dwa lata temu. Złodziej, którym okazał się wynajęty za 300 złotych do tego „skoku” Wojciech W. (19 lat), zostawił w szkole ślady krwi, ponieważ się skaleczył. Oto niepodważalny morał: jak się Jaś za młodu choćby biologii nie nauczy, Jan nawet złodziejem będzie marnym.

Konkursy na stanowiska w wydziale funduszy europejskich Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku wygrywają żony, bracia i inni pociotkowie prominentnych działaczy PiS w Podlaskiem. Szczególne kompetencje ludzi związanych z jedną partią to oczywistość: Wojewódzkim Funduszem rządzi prezes z nominacji PiS. Przepraszamy. Nie oczywistość, ale jak mawia szef PiS Jarosław Kaczyński, oczywista oczywistość!



Ilustrowana księga przysłów



Nie suknia zdobi człowieka



Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży

	wysokość	średnica	naładowanie	średnica	średnica
A	100 m	+	+	+	85 m
B	100 m	+	+	+	85 m
C	100 m	+	+	+	15 m

Łączna długość tras - 1500 m. Traasy ratrakowane.
www.rybno.pl tel. 608 526 676

Promocja trwa do 29.03.2008 r. lub do wyczerpania zapasów.

PROMOCJA!



Moc 1,8 KM

Prowadnica 35 cm

MS 170
699,-

Promocją objęte są także modele pilarek:
MS 230, MS 250, MS 260, MS 341, MS 361.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02; Kwaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Brańsk - Witośa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Jedwabne - M. C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44-66; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 029 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64, Krótka 3, tel. 029 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Suchowola - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie

STIHL®

f-240

Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będziesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

68 KLIENTÓW
- ODSZKODOWANIE
PONAD MILION DOLARÓW*

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Pod patronatem „Kontaktów”, szachiści rywalizują w IX Łomżyńskiej Lidze Szkolnej

Zaszachowana Łomża

W auli I LO w Łomży odbył się w sobotę (9 lutego) II z sześciu Turniejów Szachowych IX edycji Łomżyńskiej Ligi Szkolnej. Przy szachownicach zasiadło 80 zawodników z 28 szkół z byłego Łomżyńskiego i Ostrołęki.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

Dziewczeta do 20 lat: Anna Żebrowska (II LO Łomża), Martyna Filipkowska (LO Grajewo), Magdalena Hanc (ZS Nieckowo); dziewczeta do 16 lat: Olga Filipkowska (PG Szczuczyn), Adela Lewiarz (PG Piątница), Ola Hanc (PG Szczuczyn); dziewczeta do lat 13: Joanna Filipkowska (SP Szczuczyn), Karolina Zajkowska i Leila Idrysi (SP 9 Łomża).

Chłopcy do 20 lat: Bartosz Wirkowski i Tomasz Komarowski (I LO Łomża), Adrian Popławski (III LO Łomża); chłopcy do lat 16: Piotr Białczak i Cezary Siurnicki (PG 5 Ostrołęka), Miłosz Tyl (PG 8 Łomża); chłopcy do lat 13: Patryk Szwajkowski (SP Poryte Jabłoń), Grzegorz Załęski (SP 10 Ostrołęka), Piotr Niedbała (SP 9 Łomża).



Ośmioletni Bartek Kotarski (w środku), najlepszy szachista w swojej kategorii wiekowej, dziewiąty w tabeli II Turnieju (na 80 zawodników)

Wśród dzieci do lat 10 najlepszy był Bartosz Kotarski, uczeń SP 7 w Łomży. W klasyfikacji drużynowej wygrało I LO Łomża przed Publicznym Gimnazjum w Piątnicy i Szkołą Podstawową nr 9 w Łomży. Sędzią głównym Turniej był Sławomir Sobociński. Kolejny, III Turniej, rozegrany zostanie 1 marca. (MK)

Dwudziestka ŁKS

Trener Witold Mroziwski zgromadził 20 kadrowiczów. Są to bramkarze Michał Chachuła i Słowak Pavol Pronaj, obrońcy Paweł Jurgielewicz, Cezary Stefańczyk, grający jesienią w Odrze Opole Krzysztof Janicki, Mikołaj Skórnicki, Paweł Sędrowski i Paweł Galiński, pomocnicy Sebastian Kęska ze Stali Stalowa Wola, Mariusz Siara, Piotr Ogrodowicz, Arkadiusz Dereżyński z trzecioliigowego Mieszka Gniezno, Artur Łazarz z Olsztyna oraz napastnicy Tomasz Bzdęga, Daniel Gołębiowski z Polonii Warszawa i Adrian Citko z czwartoliigowej Supraślanki. Na zgrupowanie wyjechali też młodzi wychowankowie ŁKS Bartłomiej Możarowski, Albert Rydzewski, Robert Cychol i Tomasz Chłudziński. (MK)

Czas na laur prezydenta

W piątek, 15 lutego, mija termin zgłaszania kandydatów do nagrody Łomżyński Laur Sportowy 2007, która jest wyróżnieniem prezydenta Łomży za szczególne osiągnięcia w dziedzinie sportu i kultury fizycznej. Laur przyznawany jest w kategoriach sportowiec, trener i spon-

sor. Pisemne zgłoszenia z uzasadnieniem można składać w Biurze Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego (ul. Farna 1). Szczegóły regulamin nagrody Łomżyński Laur Sportowy na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.um.lomza.pl. (MK)

REKLAMA



Wyprzedaż rocznika 2007

O szczegóły wyprzedaży pytaj w salonach Renault.
Oferta ważna do wyczerpania zapasów. www.renault.pl



KONCESJONER RENAULT AUTO ZAWADZKI Sp. z o.o.

ul. Przykoszarowa 14A, 18-400 Łomża,
tel. 086 218 27 20, 216 42 99, fax 086 216 45 94

Szukanie talentów

W sobotę, 16 lutego, w hali sportowej w Piątnicy rozegrany zostanie Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Żaków w tenisie stołowym. Początek o godz. 9.30. Uczestniczyć mogą wszystkie dzieci z roczników 1997 – 98 oraz 99 i młodszy. Nie obowiązuje wpisowe. Jedynym wymogiem jest zmiana obuwia przed wejściem na halę.

x x x

Edyta Szablowska z AZS PWSiP Wałkuscy Łomża wygrała III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetek w tenisie stołowym. Turniej Kadetów wygrał Bartosz Kostro z Klubu Tenisa Stołowego w Wysokiem Mazowieckiem. O najlepsze miejsca w rankingu walczyło w Białymstoku 89 młodych tenisistów.



NOWOŚĆ

Ser plastrowany
w wygodnym opakowaniu
„otwórz-zamknij”



www.mlekovita.com.pl

